

GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 36/2009 (2337) Rok LI 18.10.2009

17 października 2009
- 160 rocznica śmierci
Fryderyka Chopina



1,55€
**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

Park Monceau, Paryż. Chopin, rzeźba J.F. Thomas (fot. G. Jacquet)

Biskupi Europy w Paryżu

Paweł Bieliński



W dniach 1-4 października w Paryżu odbyło się zgromadzenie plenarne Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE). Przewodnim tematem spotkania były stosunki Kościół- państwo 20 lat po upadku muru berlińskiego.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat abp. Rolanda Minneratha nt. podstaw antropologicznych i teologiczno-politycznych wolności religijnej. Są one zakorzenione w naturze osoby ludzkiej, która powinna mieć w sposób wolny wybrać wiarę w Boga. Istnieje jednak napięcie między wolnością osoby i prawdą, która się objawia w Bogu. - Partnerzy rozmowy Kościoła ze współczesnym społeczeństwem cieszą się wolnością, ale nie przyjmują prawdy. Dlatego wszystko staje się dla nich subiektywne. Nawet religia nie jest dla nich związana z poszukiwaniem jedynej prawdy. Ma to fatalne konsekwencje dla społeczeństwa - ubolewał metropolita Dijon.

Wyjaśnił, że w katolickiej wizji antropologii osoba powinna w sposób wolny decydować o swoich wyborach religijnych. Państwo natomiast „nie jest niezależne od etyki, tzn. tego, co nazywamy prawem naturalnym”. - Etyka obowiązuje wszystkich ludzi. Jednym z wymagań tej powszechnej etyki jest pozwolenie każdemu człowiekowi na wybór tego, co dobre i słuszne. Ale etyka ma także charakter normatywny. Nie można robić wszystkiego, co się chce. Są wartości nie podlegające dyskusji - wskazał abp Minnerath.

Świeckość państwa

O pojmowaniu świeckości państwa w różnych krajach Europy w kontekście coraz bardziej wielokulturowego i wieloetnicznego społeczeństwa mówił przewodniczący CCEE kard. Péter Erdő. Przypomniał, że po 1989 r. dzięki wolności politycznej, odzyskanej w krajach Europy środkowej i

wschodniej, tamtejszy Kościół zyskał możliwość podjęcia działań do tej pory zakazanych: powstają szkoły katolickie, nie ma ograniczeń w przyjmowaniu do zgromadzeń zakonnych i seminariów duchownych, działają media katolickie itp. Ten wymiar instytucjonalny wspomaga ewangelizację, ale nie jest z nią tożsamy. Prymas Węgier ujawnił, że stopień praktyk religijnych w jego ojczyźnie jest na podobnym poziomie jak w latach 80. XX w., a więc przed upadkiem komunizmu. Ozna-

stii poszczególnych krajów członkowskich. Zasada współpracy państwa i wspólnot religijnych jest cenna, ale konkretne zapisy prawne muszą zależeć od tradycji i kultury poszczególnych krajów. - To, co jest dobre dla Polski, niekoniecznie sprawdzi się w Turcji - zauważył prymas Węgier.

Jak pokonać kryzys?

Kard. Erdő wskazał, że Kościół nie może ignorować faktu, że przeżywany obecnie bezprecedensowy kryzys systemu finansowego ma konkretny

wpływ na życie ludzi, którym trzeba przyszyć z pomocą. Działania Kościoła winny przebiegać dwutorowo. Z jednej strony chodzi o kampanie solidarności, by być blisko ludzi i pomagać tym, którzy z powodu kryzysu stracili pracę albo nie mają za co żyć. Z drugiej strony Kościół proponuje pogłębioną refleksję nt. przyczyn i skutków kryzysu. Powołując się na encyklikę Benedykta XVI „Caritas in veritate”, węgierski hierarcha wskazał, że znalezienie „technicznych” rozwiązań nie zlikwiduje kryzysu. Konieczne jest zastanowienie się, na czym polega prawdziwy rozwój, tzn. taki, który służy każdemu człowiekowi i całemu człowiekowi.

Do tematu kryzysu nawiązał też prefekt Kongregacji ds. Biskupów, kard. Giovanni Battista Re. Jego zdaniem Europa zajęta problemami gospodarczymi i finansowymi, powoli gubi wartości chrześcijańskie w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym.

Ciąg dalszy na str. 9



cza to, że „religijność nie zależy od sytuacji politycznej”.

Kard. Erdő wskazał, że najlepszym modelem stosunków państwo-Kościół jest zasada współpracy dla dobra obywateli. Jednak istnieje wiele modeli poprawnych relacji i „grzechem byłoby je zunifikować”. W Unii Europejskiej jest to tym bardziej nie do przyjęcia, że UE nie powinna mieć żadnego własnego modelu, gdyż stosunki państwo-Kościół leżą w ge-

Telegram ze stotą

18 października 2009

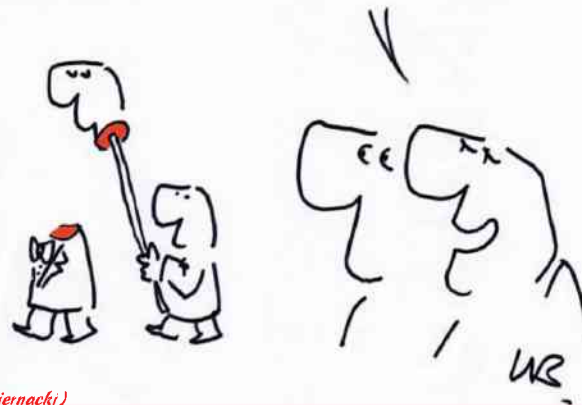


Bo zwykle to jesień musi być zaraz pogodna, złota i słoneczna. Tymczasem ja tęsknię czasami za taką jesienią, co to złota i polska, ale w mżawce już, w deszczu, w kaloszach i pełerynie, z błotnistą drogą pośród pól i lesnym traktem, z zapachem ściółki i wdychaną w płuca wilgocia, z przestrzeniami gubiącymi

się we mgłę, kiedy nie wiadomo, gdzie kończy się świat... bez horyzontu, a zaczyna szarość chmur i nieskończoność nieba. A wokół wolność i samotność, i tylko ścigają cię zewsząd strzępy przeszłości, i podmuchy wiatru, i przemijanie, a może i wieczność. I na moment ogarnia cię nawet lęk, przesyłając dreszcz emocji, czy nie pogubiłeś się, nie pobłądziłeś, czy idziesz w dobrym kierunku, czy oddalasz się jeszcze czy już przybliżasz do domu, czy zdążysz przed zmrokiem odnaleźć drogę... (P.O.)

E satyrycznej tek U.B.

- ZOBACZ, KOLEJNY POLITYK PLATFORMY ODCHODZI Z WYSOKO PODNIĘSIĄ GŁOWĄ...



(Rys. Leszek Biernacki)

Trzeba Europie przypomnieć...

rozmowa z Abp Józefem Michalikiem,
przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski

Paweł Osikowski: „Kościół i państwo dwadzieścia lat po upadku muru berlińskiego” - pod tym hasłem trwa w Paryżu doroczne zgromadzenie plenarne Rady Konferencji Biskupów Europy. Jakie są oczekiwania Księdza Arcybiskupa związane z tym spotkaniem?



- Myślę, iż uda się przypomnieć Europie, że te przemiany zaczęły się w Polsce, w Gdańsku. To nie Mur Berliński rozpoczyna nową historię Europy, a Wybrzeże, Warszawa, Radom - to są te miejsca manifestacji tęsknoty za wolnością, które związane były z wielką ofiarą życia ludzi. To jest jedna sprawa... Druga - to moja nadzieja, iż wymiana doświadczeń, które przynoszą biskupi Europy - jednej Europy, ale złożonej z różnych krajów i narodów

- pomoże nam wszystkim lepiej zrozumieć, że wprawdzie bez polityki nie można się obejść w naszej rzeczywistości, ale iż ta polityka powinna być oparta na zasadach moralnych, etycznych. Zwłaszcza, że sukcesy zjednoczenia Europy, po Solidarności gdańskiej, po upadku Muru Berlińskiego wiążą się także z wielkimi trudnościami typu... ujawniających się tendencji sekularyzacyjnych, zaniku wrażliwości moralnej, dehumanizacji kultury, manifestowanej niechęci do religii, czy wyraźnych dążeń do okrajania wymiaru człowieczeństwa - czyli człowieka, ale bez Boga. To są problemy, które wymagają zabrania głosu przez Kościół. Trzeba Europie przypomnieć, że nie da się budować jej jedności tylko na aspiracjach materialnych, na dążeniu do dobrobytu, że są wartości ważniejsze... Rzecz następna: Europa wymiera - trzeba to sobie uświadomić. Europa jest wciąż w stanie przywrócić wewnętrzną dynamikę swemu rozwojowi, jeśli jednak zechce wrócić do swych korzeni. Wśród tych korzeni jest aspekt nadprzyrodzony, aspekt wiary... Chrześcijaństwo ma tu swoje słowo do powiedzenia.

Ciąg dalszy na str. 8-9

Chlebowski na aucie, Miro w Rosole i jeszcze nie koniec...

Bogdan Usowicz



Platforma Obywatelska przeżywa prawdziwy dramat. Zaczniemy od aktu I, czyli stenogramu kilku rozmów podsłuchanych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA). Sztuka rozgrywa się w różnych miejscach, m.in. na cmentarzu, co ma uchronić rozmówców przed inwigilacją. Rozmowy dotyczą zabiegów lobbystów od hazardu o nienakładanie na tego typu gry dodatkowych podatków. Chodzi tu o około pół miliarda złotych, które zamiast do skarbu państwa miało pozostać w kieszeniach właścicieli kasyn. Przypomnijmy, że dzieje się to w momencie, kiedy w związku z kryzysem rząd poszukuje oszczędności i obcina budżety ministerstw - szkolnictwo, służba zdrowia.

Dziwnym trafem minister sportu Drzewiecki nagle nie widzi potrzeby użycia pieniędzy z „dotacji” od hazardu na przygotowania Euro 2012, a zmienia zdanie dopiero wtedy, kiedy następuje przeciek i wychodzi na jaw, że sprawą interesują się tajne służby. Zaczniemy jednak od stenogramów:

Ciąg dalszy na str. 14-15



LITURGIA SŁOWA

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 53,10-11

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Spodobało się Panu zmiadździć swojego Sługę cierpieniem. Jeśli wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pana spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 4,14-16

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Bracia: Mając arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu. Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abymy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę w stosownej chwili.

EWANGELIA

Mk 10,35-45

Słowa Ewangelii wg św. Marka

Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, zbliżyli się do Jezusa i rzekli: „Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy”. On ich zapytał: „Co chcecie, żebym wam uczynił?” Rzekli Mu: „Użycz nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twej stronie”. Jezus im odparł: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?” Odpowiedzieli Mu: „Możemy”. Lecz Jezus rzekł do nich: „Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane”. Gdy dziesięciu to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: „Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielki, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”.



Być dobrym czy doskonałym?

Jan Paweł II często w swoim nauczaniu powracał do Ewangelii o bogatym młodzieńcu. Od czasu, gdy w roku 1985 uczynił z niej fundament rozważań w liście do młodzieży całego świata, zyskała ona ożywcza wartość.

Papieskie widzenie młodości spodobało się wielu osobom z racji jasności wykładu o tym okresie życia, jak i tego, co wiąże się z tajemnicą powołania. Oprócz tych opinii sama młodzież chętnie sięgała po ten papieski klucz do tajemnicy młodości, jaki zawierał ów list. Przeżywalismy w naszej Ojczyźnie IX Dzień Papieski, wspomagalismy Dzieło Nowego Tysiąclecia, nazywane często



żywym pomnikiem Jana Pawła II. Zbierane były fundusze dla zdolnych, młodych Polaków, którzy na drodze edukacji i powołania spotykają kłopoty materialne. Ich bogactwem jest Chrystus, a dobrem grosz ofiarny wielu naszych rodaków. Niech to, co zamierzeli, stanie się świadectwem dążenia do doskonałości z Jezusem Chrystusem.

Jednak niezależnie od tych historycznych wydarzeń sięgnijmy jeszcze raz do tego wspaniałego dialogu człowieka z Bogiem. Wszystko zaczyna się od prostego pytania, pełnego ideałów i nadziei. Ten młody człowiek podnosi sobie poprzeczkę wymagań. On sięga po życie wieczne. On pragnie tego życia. Ma równocześnie osobistą intuicję wskazującą, że osiągnięcie tego życia jest związane z czynieniem dobra. Jezus nie udziela mu natychmiastowej odpowiedzi, ale, stawiając pytanie,

dokonuje korekty - wskazuje na Boga jako na dobro absolutne. Jest to podstawa właściwej hierarchii wartości - Bóg na pierwszym miejscu jako najwyższe dobro. Dopiero po tym wskazaniu Jezus czyni zalecenie: „Przestrzegaj przykazań”. Młody człowiek liczy na jakąś ulgę, dlatego pyta: „Których?”. Odpowiedź jest zaskakująca. Jezus podaje tylko pięć z dziesięciu przykazań dekalogu i dopełnia to wskazanie przykazaniem miłości bliźniego. Niemniej jednak, mówiąc: „Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, czcij Ojca i Matkę i miłuj bliźniego swego jak siebie samego!”, podkreśla wartość życia, wierności i własności, prawdy i rodziny.

On sam - Jezus Chrystus - jako Syn Boży nie przypomina przykazania miłości Boga. W tym konkretnym spotkaniu trwa bowiem nauka tego miłowania Boga w odniesieniu do życia doczesnego i wiecznego. Młodzieniec wnioskuje, że to, co czynił, jest wystarczające i jest przekonany, że czynił dobrze. Wyznaje więc tę prawdę przed Chrystusem. Mając jednak wątpliwość, stawia jeszcze jeden problem w prostym pytaniu: „Czego mi jeszcze brakuje?”. Wtedy Jezus wyjaśnia bogatemu młodzieńcowi, że to, co zamierza, to nie tylko kwestia czynienia dobra i przestrzegania przykazań, ale chęć osiągnięcia doskonałości. Tę doskonałość Chrystus przedstawił mu w postaci czterech warunków. Pierwszy to sprzedaż posiadłości, drugi - rozdanie majątku ubogim, trzeci - powrót do Chry-

stusa i czwarty - podjęcie trudu naśladowania Jezusa.

Te słowa mocno rozczarowały bogatego młodzieńca i odszedł zasmucony. Nie wiadomo, czy kiedykolwiek powrócił do Jezusa. Historia ta stawia nam wszystkim kluczowe pytanie: Jak być kimś bez niczego? Na tym etapie zatrzymał się bogaty młodzieniec. W kontekście wiary pytanie to brzmi inaczej: Jak być kimś bez Chrystusa? Dopiero wtedy można zrozumieć, kim jest Chrystus i kim jestem ja - powołany przez Chrystusa.

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam motyw służby, czym więc owa służba powinna być dla współczesnych uczniów Chrystusa? Służba przez nas podejmowana niekiedy jest wymuszona, np. względami ekonomicznymi. Kiedy indziej jest wyrazem litości wobec oczekujących posługi. Bywa też spełniana ze względu na jakąś życiową przyzwoitość, dla podtrzymania dobrego mniemania o sobie. Usługujemy, by mieć trochę korzyści, trochę dobrej opinii. Jednocześnie potrafimy sprytnie i bacznie czuwać, by służba nie poszerzyła swojego zakresu, by nie wymagała od nas więcej czasu, siły, bezinteresowności. Wydaje się, że dzisiejsza Ewangelia jest dramatycznym wołaniem o przemianę naszych zachowań we wszystkich wymiarach naszego życia: społecznego, politycznego, a nawet religijnego! Jakże odmienny jest stosunek do stanowiska, do roli społecznej, która została nam wyznaczona i narzucona niejako, a nie „wypracowana”. Wystarczy wspomnieć o różnych układach, „wdzięcznościach”... Czy będziemy się ich trzymać za wszelką cenę, czy potrafimy zawsze mieć na względzie dobro wspólne, dobro drugiego człowieka? A zatem - czy naprawdę, w naszej codzienności, chcemy być ludźmi dobrymi; więcej - doskonałymi?

ks. Tadeusz Domżał

Zatroskany o los Ojczyzny

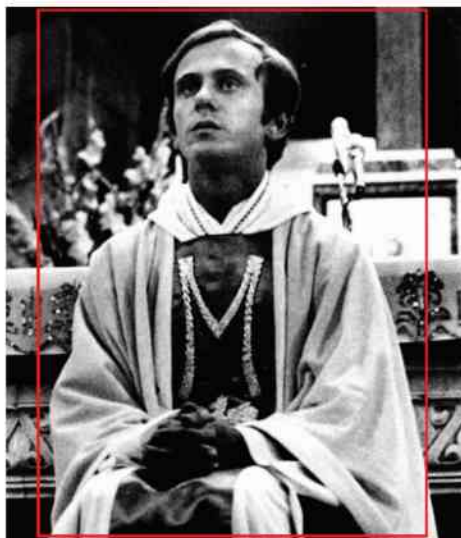
Ks. Tomasz Sokół

Ksiądz Jerzy wkrótce zostanie wyniesiony do chwały ołtarzy jako męczennik. Został zamordowany przez UB, bo całym sercem służył Bożej sprawie i ludziom zniewolonym przez systemowe struktury totalitaryzmu zła. Miał wrogów, bo nauczał, że zbudowanie ładu społecznego na podstawie Ewangelii jest możliwe, bo jest w zasięgu naszych rąk.

Postulator w procesie beatyfikacyjnym kapelana „Solidarności” zwraca uwagę, że ks. Jerzy i dziś miałby przeciwników i choć czasy się zmieniły, cierpiałby tak samo. Dobrze wiemy, że dziś kapłanów zabija się w inny sposób, używając innych środków np. mediów, internetu. Przeżywając 25 rocznicę śmierci „Kapłana Solidarności”, warto odwołać się do słów, które na trwałe weszły pomiędzy nas właśnie dzięki świadectwu ks. Jerzego, a najważniejszym było wezwanie z Listu do Rzymian: „**Zło dobrem zwyciężaj**”.

Słyszając te słowa w latach osiemdziesiątych, odruchowo myślano o zlu totalitarnego systemu komunistycznego. Jednak to zło ulokowane było na zewnątrz, chodziło o to, żeby mu nie ulec i zachować swoją godność, wyprostowaną życiową postawę - żyć w prawdzie, wyrzekając się przemocy wobec innych. Jednak gdzieś w głębi serc pod wpływem takiego myślenia rodziła się wielka pokusa, by pokazać, że „nie jesteśmy jako ci”. Owa pokusa była bardzo silna, a ks. Jerzy był świadom tej siły. W tekstach pisanych, które po nim pozostały, wielokrotnie starał się jej przeciwdziałać. Właśnie w nich czytamy słowa, które dla nas i dzisiaj są ciągle aktualne: „Ilu chrześcijan po wyjściu z kościoła potrafi obrzucać nienawistnymi słowami swoich bliźnich?” - pytał. I dodawał: „Służyć Bogu to szukać najlepszej strony w najgorszym człowieku”.

Słowa ks. Popiełuszki - „**zło dobrem zwyciężaj**” - dzisiejszy człowiek musi odnieść do własnego wnętrza, własnego serca. O jakim bowiem zlu dziś jest tu mowa? O zlu, które sami czynimy. Niektórzy bowiem twierdzą, że człowiek sam produkuje zło jak pszczoła miód. Ale jest i inna część prawdy o człowieku: zły czyn nie jest jego ostatnim słowem. Człowiek nosi w sobie również wewnętrzne przekonanie, które pozwala mu zobaczyć bezsens czynionego przez siebie zła. „O zlu należy mówić jak o chorobie, którą trzeba ujarzmić, aby móc uleczyć...” - mówił ks. Jerzy. Czy gdyby nie jego wstrząsająca, nagła i męczeńska śmierć widzielibyśmy wówczas to wszystko tak wyraźnie? Czy nie jest ono, dla nas dzisiaj, tylko jednym więcej księdzem z opozycyjną przeszłością? Trudno nam jednoznacznie odpowiedzieć, ale jedno jest pewne: to, że żył tak, jak żył, i głosił to, co głosił, sprawiło, że jego śmierć stała się wielką i



męczeńską ofiarą. Ta śmierć wciąż boli - ale też wciąż, paradoksalnie, daje nadzieję.

Dlatego gdyby i dzisiaj żył ks. Jerzy, zapewne reagowałby zdecydowanie na zawłaszczenie państwa przez oligarchiczne grupy, na częste przekłamywanie życia publicznego, na niemoralne ustawy, mactwa, afery, przekręty, patologiczną wręcz nienawiść do prawdy. Wiedziałby, jak dzisiaj służyć ludziom, wpływać na ludzkie sumienia, uczyć człowieka żyć w prawdzie. Na pewno nie milczałby w obliczu tak licznych niegodziwości, nie udawałby, że nic złego się nie dzieje. Tak myślę, że głosiłby, z wielkim przekonaniem, Chrystusową naukę. Po prostu - w polityce - wołałby o ludzi czystego i prawnego sumienia.

Dlatego dzisiaj oczekuje się od współczesnych kapłanów, aby na wzór ks. Jerzego byli ludźmi zatroskanymi o losy Ojczyzny, aby ukazywali ludziom polityki fundament moralny w każdym działaniu i słowie, aby byli obecni tam, gdzie w szczególności zagraża niebezpieczeństwo kultu władzy, korupcji czy egoizmu. **Niech sługa Boży, ks. Jerzy Popiełuszko, będzie dla nas szczególnym drogowskazem i głosem Bożego sumienia.**

Modlitwa o Beatyfikację Św. Bożego Ks. Jerzego Popiełuszki

Panie Jezu, którego Sługa Boży Jerzy, kapłan i męczennik, obrał Ciebie wobec świata jako swego Pana i Króla, dając przykład swej heroicznej miłości Boga, Kościoła, kapłaństwa i Ojczyzny, spraw prosimy, byśmy pomni na Twe słowa: „wszystko, co uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili”, służyli Tobie, jako naszemu Królowi w bliźnich naszych, aż do męczeństwa wzgardzonej naszej miłości, bo Ty nią nigdy nie pogardzisz, ale ją uświęcisz. Wysłuchaj modlitwy nasze i wynieś na ołtarze wiernego Sługę Twego, ks. Jerzego, aby znak jego zwycięstwa nad złośliwym wrogiem stał się dla nas umocnieniem w walce z własnymi słabościami.



Paryż

□ Budowa Europy jest przygodą, którą warto przeżyć, każdy ma w tym swoje miejsce i każdy jest tu oczekiwany. Takie przekonanie wyrazili uczestnicy zgromadzenia plenarnego Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE). Biskupi Europy obradowali w dn. 14 października w Paryżu. Na zakończenie spotkania ogłosili Orędzie, zatytułowane: „Europo, miej nadzieję. 20 lat po upadku Muru Berlińskiego - odnaleźć na nowo zapał, głosić nadzieję”. Dokument przypomina, że „wielka chwila”, jaką był 20 lat temu upadek Muru Berlińskiego, która miała nazaczyć historię, nie pojawiła się jak meteoryt z nieba, ale przygotowali ją ludzie świadomi i odważni, których nie złamał brak wolności. Wśród licznych poświęceń „tych, którzy ryzykowali własnym życiem i walczyli o tę wolność”, Orędzie wymienia Solidarność i te wszystkie walki, które toczono po to, aby było więcej solidarności i poszanowania godności ludzkiej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Biskupi podkreślili zasadniczą rolę, jaką odegrał w tym procesie Jan Paweł II i „Jego przenikliwa wizja Europy, opartej na fundamentach wiary, dobra wspólnego i pokoju” - podkreślili autorzy Orędzia.

Ars

□ „Kapłan, wybrany spośród ludzi, pozostaje jednym z nich i powołany jest, by im służyć, obdarowując ich życiem Bożym” - podkreślił Papież w przesłaniu wideo do uczestników międzynarodowych rekolekcji kapłańskich, jakie odbywały się w Ars. W tej francuskiej miejscowości, gdzie św. Jan Vianney był przez 40 lat proboszczem, głosił je kard. Christoph Schönborn z Wiednia. Temat brzmiał: „Radość bycia kapłanem, wyświęconym dla zbawienia świata”.

Watykan

□ Za kilka miesięcy powinien zakończyć się proces beatyfikacyjny ks. Jerzego Popiełuszki i będzie już znana data wyniesienia go na ołtarze. 19 października minie 25. rocznica śmierci kapelana Solidarności, zamordowanego przez oficerów SB. Relator procesu beatyfikacyjnego ks. Popiełuszki, ks. H. Fokciński powiedział, że nie przewiduje żadnych trudności, które mogłyby opóźnić kończący się już proces. Wyjaśnił, że kluczowy dokument beatyfikacji - positio to jeden obszerny tom, do którego dołączono opinie teologów z dyskusji, która wcześniej odbyła się w kongregacji. Wkrótce odbędzie się posiedzenie komisji kardynałów i biskupów, które jest ostatnim etapem procesu beatyfikacyjnego. Po głosowaniu dokumentacja zostanie przekazana Benedyktowi XVI do podpisu. Następnie ogłoszona zostanie data beatyfikacji.

Kraj

Prezydent Kaczyński złożył oficjalną wizytę w Rumunii. Po powrocie z Bukaresztu podpisał, zgodnie z obietnicą, traktat lizboński. Prezydent wstrzymywał się ze złożeniem podpisu do czasu rozstrzygnięcia referendum w Irlandii.

Kryzys w rządzie. Komfortowa sytuacja PO w sondażach zmieniła się dość nagle. Poparcia dla Platformy nie zmniejszył kryzys gospodarczy, upadek stoczni, piłkarskie wysoki premiera, czy niedawne zawirowania w MON. Okazuje się, że potknięcie spowodowały dopiero automaty do gier hazardowych. Grupa polityków Platformy miała działać na rzecz zwolnienia od opłat gier hazardowych. Ujawnione przez media podsłuchy z CBA kompromitują niektórych ministrów. Do dymisji podał się minister sportu Drzewiecki, funkcji szefa klubu PO pozbawiono Chlebowskiego (ma go zastąpić Dolniak). W kręgu podejrzanych są też MSWiA Schetyna i wiceminister gospodarki Szejnfeld. Podpadł też minister sprawiedliwości Czuma, który z góry stwierdził, że jego partyjni koledzy są niewinni. Opozycja domaga się powołania sejmowej komisji śledczej.

Afera zbiegła się, co ciekawe, ze schowaniem medialnego „parasola ochronnego” rozłożonego do niedawna nad rządem. „Sojusznicza” do niedawna wobec PO TVN przeszła wręcz do opozycji, w publicznej TVP nastąpiły zmiany kierownictwa i nie ma już neutralnego wobec Platformy prezesa Farfała, co widać też na antenie. Dziwne rzeczy dzieją się nawet w programie Lisa. Kiedy zaproszony poseł PO Karpiniuk dość „tradycyjnie” stwierdził, że „za wszystkim stoi Kaczyński”, odpowiedziała mu salwa śmiechu publiczności. Tego jeszcze nie było! Publiką, przynajmniej w Lisa, łykała dotąd każdą krytykę „Kaczorów” bez zmużenia oka i jeszcze nagradzała braćmi... Tusk ma powody do prawdziwej troski.

Szef CBA Kamiński poznał zarzuty, które postawiła mu prokuratura w Rzeszowie. Zarzuty mają związek z tzw. aferą gruntową. Zarzut główny dotyczy nielegalnego fabrykowania dokumentów przez CBA w czasie operacji w resorcie rolnictwa. Kolejny, to nadużycie uprawnień i kierowanie niezgodnymi z prawem działaniami CBA. Postanowienie prokuratury o zarzutach dla Kamińskiego jest niejawnie, ale prokuratura w drodze wyjątku postanowiła podać do publicznej wiadomości ich treść. Prokuratura uznała, że CBA dopuściła się niezgodnego z prawem stworzenia „fikcyjnej sprawy” ziemi w Muntowie k. Mrągowa, na potrzeby której wytworzono fikcyjną dokumentację do odrolnienia tej ziemi. Opozycja wiąże postawienie zarzutów

Kamińskiemu z zemstą za ujawnienie przez CBA afery hazardowej. Sprawa „afery gruntowej” miała być podobno umorzona, a dla jej podtrzymania miało zmienić nawet prowadzącego ją prokuratora. Został nim prokurator Olewiński, który był zarejestrowany jako TW SB w 1985 r. Wyrejestrowano go w 1990 r. Jego teczka została co prawda zniszczona, ale zachowała się karta rejestracyjna. Hakiem na haka...

Pokłosiem afery hazardowej jest też spór o ujawnienie przebiegu spotkania na jej temat u prezydenta. Kaczyński chce ujawnić notatkę z rozmowy, Platforma protestuje. „Prezydent chce wywołania publicznego ognia wymierzonego w PO, by na nim upiec swoje interesy” - twierdzi poseł Miodowicz (PO), wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych. Spór dotyczy ujawnienia treści spotkania, do którego doszło u prezydenta, gdzie w sprawie omówienia afery hazardowej pojawili się premier Tusk, marszałek Sejmu Komorowski (PO), wicemarszałkowie Szmajdziński (SLD) i Putra (PiS) oraz minister sprawiedliwości Czuma. Spotkanie dotyczyło informacji CBA na temat nieprawidłowości w pracach nad projektem tzw. ustawy hazardowej. Tusk i Komorowski wyszli w trakcie spotkania. Przekonywali, że prezydent rozpoczął kampanię wyborczą, a premier stwierdził, że prezydent „w pewnym momencie wyraził oczekiwanie, że natychmiast będą jakieś aresztowania”. Z kolei wicemarszałkowie z PiS i SLD uznali, że to „premierowi puściły nerwy”, a słowo „aresztowania” padło w kontekście zdecydowanych działań przy poprzednich aferach tego typu.

Do Warszawy i Pragi ma przyjechać specjalny wysłannik prezydenta Obamy, prawdopodobnie wiceprezydent Joe Biden, by przedstawić nową ofertę związaną z tarczą antyrakietową.

W Białogardzie w Zachodniopomorskim odbyły się wybory uzupełniające na burmistrza. Dość nieoczekiwanie w II turze wygrał popierany przez PiS kandydat Porozumienia Samorządowego Zbigniew Raczewski (51,6% głosów). Popierany przez PO Marek Lewandowski zdobył 48,4%. Niektórzy twierdzą, że jest to jeden z pierwszych efektów afery hazardowej.

Na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu statuetkę z maksymą „Temu, który odważył się być mądry” miał odebrać Chlebowski, absolwent wydziału mechanizacji rolnictwa. Chlebowski, który nie jest już szefem klubu parlamentarnego PO, odwołał swój udział w inauguracji roku akademickiego na uczelni, a władze wykreśliły z programu punkt, w którym parlamentarzysta miał otrzymać statuetkę. Za odwołaniem wizyty miały stać „inne pilne obowiązki”.

Pożegnanie z Giedroyciem?

Jan Engelgard

Polska polityka wschodnia znalazła się w punkcie krytycznym. Widać to gołym okiem - stosunki z Ukrainą i Litwą są fasadowe, sztucznie zaognione stosunki z Białorusią i Rosją ciąży nam coraz bardziej, a wspieranie Gruzji postrzegane jest jako całkowita egzotyka.



Sygnal do odwrotu dał Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych RP, w artykule „1 września - lekcja historii” („Gazeta Wyborcza”, 30.08.2009). Napisał on, że „właściwej odpowiedzi na dylematy geostrategiczne i tożsamościowe Polski nie oferują jagiellońskie ambicje mocarstwowe”. I dalej: „Siłą rzeczy, traci zasadność archaiczny nakaz poszukiwania sojuszników *poprzez kolejną miedzę*, na gruncie jednoczącej wrogości do wspólnego sąsiada”. Innymi słowy - Sikorski zakwestionował dogmat polskiej polityki wschodniej, że polską racją stanu jest bezwzględne popieranie Ukrainy i Gruzji przeciwko Rosji, bo niepodległa Ukraina to gwarancja naszej niepodległości.

Stanowisko to spotkało się oczywiście z krytyką, ale - o dziwo - niezbyt gwałtowną. Dlaczego? Bo realia przemawiają za tym, że Sikorski ma rację, a zwolennicy polityki „prometejskiej” nie mają argumentów. Zgodził się z tym Rafał Ziemkiewicz, dotychczas zwolennik polityki wschodniej w wykonaniu prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W artykule „Polityka realna - czyli jaka?” („Rzeczpospolita”, 3-4.10.2009) pisze: „Pokłosie polityki UBL, opartej na stwierdzeniu, że *Ukraina, Białoruś i Litwa razem z Polską odzyskują niepodległość i razem z Polską ją tracą*, wymaga pilnie rzeczowej, realistycznej oceny. Moim zdaniem ta ocena wypadnie fatalnie. Zaangażowanie w pomarańczową rewolucję nie dało Polsce nic, przyniosło tylko szkody moralne, jakim jest uporczywe popieranie protektora neobanderowców, nawet przez większość samych Ukraińców uznawanych za pogrobowców faszyzmu.

Ponieważ aksjomatem naszej polityki stało się popieranie Juszczynki bez formułowania wobec niego jakichkolwiek oczekiwań (by nie osłabić jego pozycji), reakcją władz Ukrainy, zrozumiałą, było uznanie, iż polskie poparcie mają zapewnione na zawsze, więc nie muszą niczym za nie pła-

cić. Stąd ekscesy takie jak pomniki Bandery czy promowanie na historycznego patrona ukraińskich służb specjalnych Romana Szuchewycza, co jest zwykłym pluciem nam w twarz.

Przykra prawda jest taka, że montować koalicji przeciw rosyjskiemu imperializmowi nie mamy z kim. Zafiksowaliśmy się na popieraniu Juszczenki czy Saakaszwilego, których pozycja we własnych krajach jest słaba i chwiejna, a rychły upadek - oczywisty. Państwa kaukaskie to raczej, mówiąc słowami Jasienicy, „embriony państw” niż partnerzy do jakiejś poważnej gry. Większość Ukraińców czy Białorusinów, ku naszemu pełnemu niezrozumieniu oburzeniu, bardziej niż o wyemancypowaniu się spod rosyjskiego wpływu myśli o swoim bezpieczeństwie socjalnym. Dodajmy do tego Litwę, która nasze awanse przyjmuje nieodmiennie z chłodem i rezerwą. W sumie - obraz klęski, i nie poprawia go uporczywe przypominanie, że tak nas nauczał Giedroyc, który z kolei rozwijał wizję wielkiego Marszałka”.

Czy więc - pożegnanie z Giedroyciem? Na pewno tak, jeśli oczywiście zgodzilibyśmy się z tym, że polska polityka wschodnia rzeczywiście była realizacją filozofii naczelnego paryskiej „Kultury”. Jednak pojawiają się w tym miejscu wątpliwości. Giedroyc stał się symbolem tej polityki, ale tak naprawdę nie formułował on wcale takich postulatów, jakie mu przypisywano. Owszem, w okresie istnienia ZSRS i bloku wschodniego mówił o emancypacji narodów w nim żyjących, w tym Ukraińców, Białorusinów i Litwinów, ale nie mówił nic, jak mamy się zachowywać, kiedy ZSRS już nie będzie. Ostatnie enuncjacje twórcy „Kultury” z początku lat 90. wskazywały raczej na coś zupełnie innego - przekonywał on o konieczności ułożenia stosunków polsko-rosyjskich i przestrzegał przed odrodzeniem się ukraińskiego nacjonalizmu. Politycy, którzy się na niego powoływali i powołują, zwyczajnie nadużywają jego nazwiska.

Giedroyc był nieufny wobec polityki amerykańskiej w Europie, tymczasem nasze zaangażowanie się po stronie „pomarańczowej” Ukrainy i Gruzji Saakaszwilego było ściśle skorelowane z działaniami administracji Geорга Busha i jego neokonserwatywnych doradców. Nie było w tej koncepcji miejsca na polską samodzielność i - niestety - na polskie interesy. Dodatkowo skłóciło to nas z najpotężniejszymi państwami Europy - Francją, Niemcami, Włochami. Teraz, kiedy nowa administracja w Waszyngtonie zmienia kurs, Polska pozostała na placu boju sama i bezradna. Artykuł Sikorskiego jest pierwszą, oficjalną próbą pozytywnej reakcji na zaistniałą sytuację. Problem w tym, że cała machina polskiej polityki i potężne media działają nadal wedle starego planu, który nie jest już aktualny.



□ Irlandczycy powiedzieli „tak” dla traktatu z Lizbony. Traktat został odrzucony tylko w dwóch z 43 okręgów. 67,1% głosujących opowiedziało się za przyjęciem dokumentu, 32,9% było przeciwko. Na „tak” zagłosowało o 20% więcej Irlandczyków niż w zeszłorocznym referendum, kiedy traktat został odrzucony. Skala poparcia zaskoczyła wszystkich. Declan Ganley stwierdził, że wynik „pokazuje, jak wystraszone musi być społeczeństwo”. Do głosowania na „tak” nawoływał rząd i opozycja. Widoczna była też silna presja całej UE.

□ Wybory w Grecji wygrywają socjaliści, czyli kierowany przez Papandreu PASOK, który uzyskał 43,6% głosów i 159 miejsc w 300-osobowym parlamencie. Pokonał rządzącą, prawicową Nową Demokrację z premierem Karamanlisem na czele. Karamanlis uznał swoją przegraną i zrezygnował z kierowania partią.

□ „Wszyscy muszą być równi wobec prawa” - stwierdził gubernator Kalifornii Schwarzenegger, wykluczając taryfę ulgową dla Polaków. Podobne stanowisko zajęła też na wieść o protestach Francji i Polski Hilary Clinton.

□ 46% Hiszpanów sprzeciwiło się rządowemu projektowi liberalizacji ustawy aborcyjnej, a popiera ją już tylko 44%. Ustawa dopuszcza m.in. przerywanie ciąży na życzenie do 14. tygodnia, a w przypadku dziewcząt nieletnich w wieku 16-17 lat bez konieczności uzyskania zgody rodziców. Socjalistyczny hiszpański rząd 26 września zaaprobował projekt nowelizacji ustawy, który budzi zastrzeżenia nawet w ramach Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE). Pierwszy sondaż sporządzony rok temu wykazał, że przyszłą reformę ustawy aborcyjnej popierało wówczas 57%, a tylko 30% było przeciwnych.

□ Z innego sondażu przeprowadzonego na Białorusi wynika, że, wybierając między możliwością przystąpienia do UE, a zbliżeniem z Rosją, większość jest za zachodnim kierunkiem integracji, choć w poprzednich latach zawsze bywało odwrotnie. Białorusini odpowiadali też na pytanie: „Czy głosowałbyś w referendum za przystąpieniem Białorusi do UE?”. I tym razem „tak” powiedziało aż 44,1% respondentów. To prawie dwukrotnie więcej niż rok temu, kiedy takiej odpowiedzi udzieliło 26,7% ludzi. Przeciwko wejściu do UE jest dziś tylko 32,8%. Z kolei zdecydowanie przeciwko integracji z Rosją - ponad 40%.

□ W Rumunii około 800 tys. nauczycieli oraz pracowników ochrony zdrowia i in. sektorów służb publicznych wzięło udział w strajku przeciwko ustawie obniżającej ich pensje. Zamknięto

szkoły, służba zdrowia zajmowała się tylko nagłymi wypadkami, policjanci założyli na ręce białe opaski na znak solidarności ze strajkującymi. Stowarzyszenie Pracowników Państwowych domaga się od rządu renegocjacji ustawy o płacach oraz zaprzestania masowych zwolnień i wysyłania pracowników na przymusowe bezpłatne urlopy. Rząd podjął kroki w celu obciążenia wydatków budżetowych w porozumieniu z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, który udzielił Rumunii kredytu wysokości 17,1 mld \$.

□ Rosja zapowiedziała, że nie będzie wypłaty ostatniej transzy kredytu dla Białorusi (0,5 mld \$). Definitywnie też odmówiła przyznania Ukrainie 5 mld \$, o które zabiegał rząd Tymoszenko.

□ Pakistańscy talibowie przyznali się do zamachu, którego dzień wcześniej dokonał samobójca w biurze oenztowskiego Światowego Programu Żywnościowego (WFP) w stolicy Pakistanu Islamabadzie.

□ Kilka tysięcy mleczarzy protestowało przed Komisją Europejską i Unijną Radą w Brukseli przeciwko niskim cenom skupu mleka.

□ Pękające w szwach brytyjskie więzienia opowiadają się za zastąpieniem kary więzienia poniżej 1 roku obowiązkową pracą społeczną. W zakładach karnych brakuje miejsc.

□ Prezes PiS Kaczyński zaprotestował przeciwko wypowiedziom brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Milibanda, który na dorocznej konferencji laburzystów zaatakował polskiego europośła Kamińskiego. W liście do ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie, Todda J. Kaczyński dał wyraz „zaniepokojeniu i oburzeniu” z powodu nazwania Kamińskiego „antysemity” i „człowiekiem o neonazistowskiej przeszłości”. Kaczyński wskazał, że protestuje nie tylko jako lider partii, do której należy Kamiński, lecz także jako Polak, „którego rodak został bezpodstawnie pomówiony i obrażony”.

□ Władze Białorusi są gotowe sprzedawać obcokrajowcom niszczące dwory i pałace. W tamtejszym Ministerstwie Sportu i Turystyki powstał projekt ustawy umożliwiającej nabywanie białoruskich zabytków obywatelom innych krajów. W myśl nowego prawa zabytkowe pałace i dwory szlacheckie będzie można kupić już za równowartość tzw. jednostki bazowej (suma pieniędzy ustalana przez rząd w celu uporządkowania wysokości podatków), która wynosi 35 tys. rubli (ok. 40 zł.). Prawo nabycia zabytku za symboliczne sumy otrzyma tylko inwestor, który zobowiąże się do przywrócenia mu dawnego wyglądu. Pierwszeństwo w nabywaniu dworów i pałaców mogą mieć inwestorzy odczuwający więź emocjonalną ze związanym z budowlami dziedzictwem historycznym.

Ciąg dalszy ze str. 3

Trzeba Europie przypomnieć...

rozmowa z Abp Józefem Michalikiem

Ks. Tomasz Sokół: *Jeśli chodzi o głos Polski w Europie... W najbliższych dniach w Gdańsku odbędą się Katolickie Dni Społeczne dla Europy. Będą tam poruszane tematy dotyczące rodziny, europejskiego modelu społeczno-ekonomicznego, czy spraw ludzkiego życia... Jaka jest tu polskie stanowisko?*

- Rzeczą dotyczy społecznej nauki Kościoła. Rozważaliśmy te kwestie, bo ich wymiar jest bardzo ważny. We współczesnym świecie trwa bowiem wciąż walka o to, czy Pan Bóg, Boże prawo, etyka, moralność, czy Ewangelia mają prawo do publicznego istnienia; czy w życiu publicznym trzeba uwzględnić Pana Boga, czy religia to tylko sprawa prywatna. Religia „prywatna”, „anonimowa” to religia kaleka, chora - to nie jest chrześcijaństwo. Dlatego wszystkie tendencje, które próbują zapędzić to wyznanie do katakumb, do zakrycia są antychrześcijańskie. Przy czym obecność chrześcijaństwa, obecność wiary i Boga w życiu publicznym może mieć różny charakter. Może sprowadzać się do wywieszania krzyża na ścianie domu, do ustawienia kapliczki, do deklarowania się jako osoby chodzącej w niedzielę do kościoła, ale może też dotyczyć obecności w prawodawstwie, w programach szkolnych, które przygotowujemy. Może też dotyczyć odpowiedzialności sumienia - za naturę, za prawo Boże, za Ziemię, którą człowiek otrzymał do zagospodarowania, za życie w małżeństwie, w rodzinie; odpowiedzialności za to, czy Kościół, Chrystus, Bóg i prawo Boże mają jeszcze coś do powiedzenia w naszym życiu społecznym, czy nie. Chodzi więc o to, żeby chrześcijaństwo było religią wpisaną w rzeczywistość społeczną współczesnego świata. Warto i trzeba zatem organizować takie i innego rodzaju sympozja, tego rodzaju spotkania, mówić i pisać o wspomnianych sprawach, żeby rosła nasza świadomość.

P.O. *W mediach pojawiły się ostatnio pogłoski, że Cerkiew rosyjska wystąpiła z inicjatywą napisania wspólnego Listu, wspólnego dokumentu z Episkopatem Polskim, podobnego do tego sławnego Listu Episkopatu Polski i Niemiec: „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Jaki jest stosunek Episkopatu i jaka jest opinia ks. Arcybiskupa wobec tych doniesień i wobec takiej inicjatywy?*

- Pierwsza uwaga, że żadnego dokumentu w tej sprawie nie otrzymałem. Natomiast jeśli otrzymam taki list, to uważam, że nie można odrzucać tego rodzaju propozycji - propozycji które były w nas wpisane od dawna. Wielokrotnie dawaliśmy znak, sygnalizowaliśmy, osobiście to czyniłem, że droga europejska jest drogą jedności, pokoju, pojednania, przebaczenia, zapomnienia win i urazów, jest drogą budowania na czymś innym niż myślowy imperializm, jest drogą budowania na pokorze, na biciu się we własne piersi. Jeśli więc polscy biskupi zdobyli się w bardzo trudnych czasach na krok tak trudny, jak List do biskupów niemieckich (po wspólnych uzgodnieniach z nimi - przecież tego rodzaju dokumentów nie pisze się jednostronnie), jeśli ciągle kontynuujemy tę linię, jeśli biskupi polscy dokonali pewnego kroku w relacjach z biskupami ukraińskimi, grecko-katolickimi, to przyjmujemy z najgłębszym szacunkiem i z powagą tego rodzaju inicjatywę, jeśli się ona przed nami otworzy.

Ks. T.S. *Czy współczesne media nie zniekształcają albo nie przypisują sobie pewnego rodzaju autorytetu jeśli chodzi o etykę czy oceny społeczne życia w naszym kraju? Czy nie narzucają ludziom swoich poglądów?*

- Obraz mediów w Polsce jest dosyć jasny. Są media katolickie, które są głosem Kościoła. Proszę zobaczyć „Niedzielę”, proszę zobaczyć „Gościa Niedzielnego”, proszę zobaczyć Radio Maryja, Telewizję Trwam, gazety i rozgłośnie radiowe diecezjalne. To jest głos Kościoła. Ten głos będzie się wyraźnie różnił od tego pochodzącego z innych mediów, takich jakie są w każdym innym kraju - to są media laickie. Ale i wśród laickich mediów są różne ich rodzaje: są nastawione do Kościoła, wiary indyfe-

rentnie, które często nie rozumieją spraw religii, są także i te programowo mniej lub bardziej agresywne, które z założenia zwalczają każdy pierwiastek nadprzyrodzony, każde dobro, one będą odrywać Kościół od otaczającej go rzeczywistości, zapędzać wiarę, religię do katakumb. Dlatego trzeba pomagać ludziom rozeznawać znaki czasu. I tu właśnie te media pozytywne mogą i powinny pełnić właściwą sobie rolę. Zresztą, Polacy są przyzwyczajeni do posiadania własnego zdania wobec oficjalnej propagandy partyjnej głoszonej przez niektóre partie i stacje. Jestem więc pełen zaufania, że ludzie doskonale dostrzegają, o co chodzi w propagandowych wystąpieniach wielu doktrynalnych mediów.

P.O. *Czy Kościół w Polsce, Episkopat przede wszystkim, jest zaniepokojony ostatnim wyrokiem skazującym „Gościa Niedzielnego” za... obronę wartości chrześcijańskich? Czy w Polsce dokonuje się jakaś niepokojąca zmiana w tej dziedzinie?*

- Daliśmy wyraz dezaprobaty wobec tej sytuacji. Przecież nie można zakazywać osądu spraw niemoralnych. Dla Kościoła zabójstwo dziecka - aborcja - jest zabójstwem, jest przekroczeniem przykazania Bożego. Dla normalnego człowieka na tej ziemi, który ma zdrowe sumienie, jest to ingerencja w prawo do życia i dlatego, oczywiście, uważamy, że to jest wkraczanie na bardzo niebezpieczną drogę, kiedy się skazuje człowieka, społeczność wiernych za moralną ocenę, za interpretację wydarzenia. I dlatego protestowaliśmy, jako biskupi. Prezydium Konferencji Episkopatu wydało komunikat, w którym wyraźnie odnosi się do tej sprawy, oceniając ją zdecydowanie negatywnie i broniąc prawa do wolności katolickiej prasy i redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego”.

P.O. *Pozostając jeszcze przy tematyce społeczno-politycznej, można ostatnio odnieść wrażenie, że władze w Warszawie próbują odebrać młodzieży polonijnej możliwość nauki języka polskiego, zachowania rodzimej kultury, w jakimś sensie i wiary. Czy Polonia może liczyć na wsparcie Episkopatu, na wsparcie Kościoła w swojej walce o zachowanie szkolnictwa polskiego na obczyźnie?*

- Od bardzo dawna nikt tyle nie robi dla zachowania kultury polskiej co Kościół katolicki, zwłaszcza w tym miejscu, w Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Misji to bardzo dobrze wiadomo. Kościół wciąż, na miarę swoich możliwości, stara się włączać w kształcenie dzieci polskich na emigracji. Natomiast inna rzecz, że Polonia ma prawo domagać się od obecnego rządu, zwłaszcza jeśli przed wyborami padały obietnice, jaka to teraz będzie życzliwość wobec Polaków na emigracji, działań na rzecz szkolnictwa. Trzeba, żeby Polacy organizowali się i próbowali przypominać rządzącym także i te zobowiązania. Polska przeżywa pewien kryzys, ekonomia przeżywa kryzys, być może więc, że to nie będzie możliwe w takim zakresie, w jakim byłoby potrzebne, ale myślę, że trzeba się domagać... Myślę jednocześnie, że i Wy, na Zachodzie, macie pewną misję do spełnienia - pamiętania o Polakach na Wschodzie, w innych krajach, gdzie sytuacja jest jeszcze trudniejsza.

Ks. T.S. *Kościół przeżywa „Rok Kapłański”. Ostatnio papież Benedykt XVI skierował do kapłanów, którzy uczestniczyli w Ars w międzynarodowych rekolekcjach, specjalne przesłanie. Mówił w nim m.in. o radościach płynących z życia i posługi kapłańskiej. Jak Kościół w Polsce realizuje tę wizję kapłana radosnego, a jednocześnie kapłana, który służy? I jak to przekłada się na sprawę powołań?*

- Każda diecezja, każdy zakon, każda parafia katolicka wie i ma jakby „wkodowane” to, by modlić się, troszczyć i tworzyć atmosferę życzliwości wobec kapłaństwa. To jest bardzo ważne, pomagać, nawet w kryzysach, w trudnościach, tak żeby ta wspólna odpowiedzialność i głos papieża ogłaszającego rok kapłański były czytelne. To jest wołanie o to, żeby uwrażliwić cały Kościół na sprawę godnego i ofiarnego kapłaństwa. Ale też kapłaństwa, które będzie liczne, tak aby można było zaspokoić oczekiwania wiernych, nawet wspomagać inne wspólnoty, na przykład poprzez powołania misyjne. To jest przecież →→→

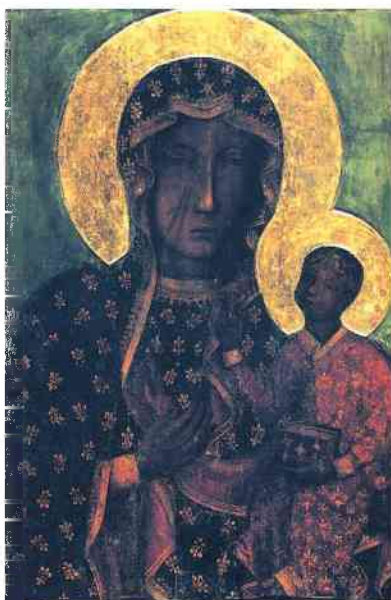
→ misja Kościoła - Ewangelizacja. Natomiast ważne, mówi to wyraźnie „patron” duchowieństwa - św. Jan Vianney, prosty ksiądz, jakie to kapłaństwo winno być. Kiedy się wnikliwie zgłębi jego życiorys, to dopiero widzi się, że ta jego prostolinijność, bezpośredniość odkrywania autentyczności wcale nie przeszkadza. Jeśli największy kaznodzieja paryski, o. Lacordaire jeździł do Ars, żeby sprawdzić, jak ta jego teologia wygląda i wracał zachwycony kazaniem św. Jana Vianney'a, to owo wydarzenie mówi nam, że przed każdym człowiekiem jest otwarta droga sukcesu duchowego, świętości, autentycznej służby ludziom. Ks. Vianney był oblegany przez ludzi, coś w nim czuli, coś znajdowali, coś widzieli. Myślę, że to jest i dla nas jakiś ważny znak, żebyśmy nie rezygnowali z wymagań, nie szli na łatwiznę, żebyśmy wymagali od siebie i stawiali też wymagania, zgodnie z Ewangelią, innym oraz pomagali odnaleźć im drogę do oczyszczenia, do uwolnienia od grzechów, do rozpoczęcia na nowo, do tego, żeby dobro się rozszerzało. Mała parafia w Ars, licząca 230 osób, za czasów św. Jana Vianney'a potrafiła utrzymywać Dom Opatrzności, w którym kilkadziesiąt dziewcząt, sierot było przygotowywanych do życia. Ta obecność i przed Panem Bogiem, i przed ludźmi potrzebującymi pomocy, powinna być źródłem radości, satysfakcji, a i sensu naszego kapłańskiego życia.

Rozmawiali:
Paweł Osikowski,
Ks. Tomasz Sokół

Drobiazg, a cieszy

Nie wiem, czy wizyta delegacji Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w Polsce wpłynie w jakiś znaczący sposób na odbudowanie jedności między Kościołami prawosławnymi i katolickimi.

Komentatorzy wskazują, że ma ona dość niską rangę i jej zadaniem jest raczej rozeznanie sytuacji. Wydaje mi się jednak, że ma wielkie znaczenie dla pojednania między Rosjanami a Polakami. Niby nic takiego: prawosławni mnisi odwiedzili Jasną Górę, skąd do kaplicy w Ostaszku, miejscu uwięzienia Polaków zamordowanych później przez NKWD, zabrali kopię ikony MB Czystochowskiej. Przed tym obrazem chcą się tam modlić za ofiary terroru. „Trudno ten piękny gest przecenić, przyjmujemy go z wielką radością i wiele się po nim spodziewamy” - skomentował wydarzenie sekretarz polskiego episkopatu, bp Stanisław Budzik. Kaplica powstanie bowiem „w miejscu najbardziej bolesnym dla stosunków polsko-rosyjskich, związanych ze sprawą Katynia” - wyjaśnił. Zgadzam się z tą opinią. Ta modlitwa znaczy więcej niż oficjalne deklaracje. Wypływa z duchowej głębi chrześcijaństwa, które każe wnieść się ponad narodowe i kościelne podziały. Pokazuje też, jak wiele dobrego dla zablźnienia starych ran mogą dziś zrobić Kościoły. Jak do pojednania polsko-niemieckiego po II wojnie przyczyniła się postawa polskich i niemieckich biskupów, tak dziś, do zaleczenia starych uprzedzeń w relacjach polsko-rosyjskich mogą przyczynić się dążące do odbudowania pełnej jedności Kościoły. Pewnie potrwa to jeszcze jakiś czas, ale ten gest na pewno pojednaniu pomoże.



Andrzej Macura
(Gość Niedzielny - 40/2009)

Ciąg dalszy ze str. 2

Biskupi Europy w Paryżu



- Sytuacja ta stanowi wyzwanie dla nas, biskupów, by w poczuciu odpowiedzialności nie szczędzić sił dla ocalenia wartości, szczególnie tych, które nie podlegają negocjacji: życia, rodziny, centralnego charakteru osoby ludzkiej, wolności wychowania i wolności religijnej - zaznaczył włoski purpurat.

Wyzwania bioetyki

Szeroko dyskutowane w Europie zagadnienia bioetyczne omówił wiceprzewodniczący CCEE kard. Jean-Pierre Ricard. Podzielił się francuskimi doświadczeniami z uczestnictwa Kościoła w debacie nt. uregulowań prawnych w tej dziedzinie. Podkreślił, że Kościół nie może ograniczać się do ogłoszenia oświadczenia po uchwaleniu ustawy przez parlament, lecz musi uczestniczyć w poprzedzającej tę decyzję debacie. Służy temu m.in. strona internetowa, pomyślana nie tylko jako miejsce prezentacji stanowiska Kościoła, ale także jako forum do dyskusji. Zarejestrowano na niej już niemal 600 tys. odsłon. - Konieczne jest otwarte wyrażanie własnych przekonań i dyskusowanie z tymi, którzy myślą inaczej - oświadczył kard. Ricard. Jednocześnie ukazał linię argumentacji stosowaną przez francuski episkopat. Przede wszystkim oparto się nie tylko na papieskich encyklikach, ale także odwołano się do prawa krajowego i międzynarodowego. Ważne było też zycielne przyjęcie wyników badań naukowych, aby móc podjąć nad nimi rzetelną refleksję etyczną. Ułożono hierarchię praw, tak aby nie stawiać np. praw dziecka na równi z rzekomym prawem do posiadania dziecka. Broniąc katolickiej wizji, nie argumentowano w oparciu o zasady religijne, lecz o zasady powszechnie uznane we współczesnym społeczeństwie. - Dążymy bowiem do dobra wspólnego wszystkich obywateli, a nie tylko katolików - wyjaśnił kard. Ricard.

Orędzie nadziei

Grupę uczestników zgromadzenia przyjął w Pałacu Elizejskim prezydent Francji. Nicolas Sarkozy zachęcał biskupów do odważnego zabierania głosu na forum publicznym. Na zakończenie swego dorocznego spotkania członkowie CCEE ogłosili orędzie, w którym przypominają, że upadek muru berlińskiego przygotowali, ryzykując własnym życiem, ludzie odważni, których nie złamał brak wolności. Na pierwszym miejscu biskupi wymieniają „Solidarność” oraz Jana Pawła II z jego „przenikliwą wizją Europy, opartej na fundamentach wiary, dobra wspólnego i pokoju”. Jednak „ten wspaniały zapał europejski o silnym podłożu etycznym bardzo osłabł”, o czym świadczy np. wysoka absencja w niedawnych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Budowa zjednoczonej Europy jest „przygodą, którą warto przeżyć” - zapewniają biskupi, przestrzegając zarazem przed opieraniem jej rozwoju na chciwości, prawach rynku, konsumpcji, samorealizacji jednostki czy relatywizmie. Konieczna jest solidarność i wielkoduszność, a także wspólne normy etyczne zgodne z prawem naturalnym. Zgromadzenie CCEE zakończyła niedzielna Msza św. w katedrze Notre-Dame odprawiona pod przewodnictwem metropolity Paryża, kard. André Vingt-Trois.

Paweł Bieliński



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

DES HÉROS

La Pologne compte de nombreuses personnalités qui ont fait preuve d'héroïsme à divers moments de leur vie.

L'abbé Jerzy Popiełuszko. Dans quelques jours, nous allons commémorer le



vingt-cinquième anniversaire de sa mort et il n'est peut-être pas inutile de rappeler, surtout aux plus jeunes, qui il a été. Il est né le 14 septembre 1947, dans un petit village de Podlasie, dans l'est de la Pologne, dans une modeste famille d'agriculteurs. Le 14 septembre, c'est la fête de la Croix Glorieuse dans le calendrier liturgique. Est-ce une coïncidence ? Celle-ci a-t-elle déterminé l'avenir de l'enfant qui a décidé de suivre le Christ jusqu'à donner sa vie, sauvagement assassiné par les sbires du régime communiste ? Très tôt, il

se fait remarquer par sa profonde piété. Servant d'autel, il fait sa première communion et sa confirmation la même année, en 1956, à l'âge de neuf ans. Il passe son baccalauréat en 1965, après avoir été un élève moyen mais ambitieux, et entre au Grand Séminaire de Varsovie. Il est ordonné prêtre par le cardinal Wyszyński le 28 mai 1972. Entre-temps, de 1966 à 1968, il est obligé d'effectuer son service militaire dans une unité spéciale pour séminaristes, dans laquelle on tente de les endoctriner et où ils sont l'objet de nombreuses brimades. Après son ordination, il passe par les paroisses de Ząbki et d'Anin, dans la banlieue de Varsovie, avant de venir dans la capitale, à l'église de l'Enfant Jésus puis à Sainte-Anne. En 1978, il devient aumônier du monde de la santé à Varsovie. En juin 1980, il est nommé à la paroisse Saint Stanislas Kostka où il continue l'aumônerie pour les services médicaux et où il s'engage dans la création de l'aumônerie du monde du travail. Le 31 août 1980, à la demande des ouvriers en grève de Huta Warszawa, il est envoyé par le cardinal Wyszyński pour célébrer une messe dans l'usine. Cet événement marque le début des relations du père Jerzy avec les sidérurgistes pour lesquels tous les dimanches il célébrait une messe dans l'enceinte de l'aciérie. Il avait même organisé pour eux une école du soir afin de leur donner des cours de catéchisme, d'histoire, de littérature, d'économie, etc. en invitant des spécialistes de tous les domaines. Après la déclaration de l'état de guerre, il organise une aide humanitaire pour les prisonniers et les familles. À partir de février 1982, il commence à célébrer des messes pour la patrie où, dans ses homélies empreintes d'accents patriotiques et religieux, il critique le régime en place. Il y en aura au total vingt-six. En septembre 1983, il organise un pèlerinage à Częstochowa pour les ouvriers de l'aciérie de Varsovie. L'activité et le zèle du père Jerzy attirent sur lui l'attention du pouvoir qui cherche à l'intimider par de nombreuses brimades et à le neutraliser par des menaces de mort. Il est notamment victime de plusieurs accidents de la route qui n'étaient pas dus au hasard. Il fait aussi l'objet de plaintes auprès de sa hiérarchie ecclésiastique. C'est l'ennemi numéro un du régime qui s'acharne sur lui de toutes les façons. Le 19 octobre 1984, en revenant d'une rencontre à Bydgoszcz, il est enlevé par des fonctionnaires des services de sécurité déguisés en policiers de la route. Onze jours plus tard, son corps mutilé est retrouvé dans la Vistule, dans les environs de Włocławek. L'autopsie

révélera qu'il a été torturé. Les auteurs de l'enlèvement et du meurtre ont été jugés au cours d'un procès d'opérette et leurs peines allégées après la condamnation. Ils sont tous en liberté. L'assassinat de l'abbé Popiełuszko a suscité une vive émotion et une vive désapprobation au sein de la société polonaise. Son enterrement a donné lieu à une grande manifestation suivie par une foule immense. Le 8 février 1997, s'est ouvert son procès en béatification dont les travaux sont encore en cours.

Marek Edelman. Avec son décès survenu le 2 octobre dernier, c'est le dernier



leader de l'insurrection du ghetto de Varsovie en 1943 qui disparaît. On ne connaît pas sa date exacte de naissance, soit 1919 à Homl en Biélorussie actuelle, soit en 1922 à Varsovie. D'origine juive, à l'exemple de ses parents qu'il perd lorsqu'il était encore jeune, il s'engage dans la politique, d'abord dans une formation de jeunesse dépendante du Bund, le parti socialiste juif créé à la fin du XIX^e siècle dans l'empire russe, puis dans le parti même. Pendant la Seconde Guerre mondiale, il est l'un des fondateurs de l'Organisation juive de combat avec laquelle il prend part au soulèvement dans le ghetto de Varsovie, déclenché par une poignée d'insurgés en avril 1943 avec l'aide de l'Armée de l'Intérieur malgré les faibles moyens dont celle-ci disposait. Marek Edelman est le commandant d'un des trois groupes de combattants. Après le suicide de Mordechai Anielewicz, il prend la direction de toute l'insurrection. Il réussit à échapper à l'écrasement de la révolte et prendra part en 1944 à l'Insurrection de Varsovie. Après la guerre, il refuse de quitter la Pologne et s'installe à Łódź où il fait des études de médecine et devient cardiologue. À partir des années soixante-dix, il entre en opposition au régime dans le cadre du KOR (Comité de défense des ouvriers) créé en 1976. Il a également été un des dirigeants régionaux de Solidarność. Interné pendant l'état de guerre, il participe à la Table ronde entre le pouvoir et l'opposition. Critiqué en Israël pour ses prises de position, il a été décoré en Pologne de l'ordre de l'Aigle Blanc et en France de la Légion d'Honneur.



* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

WIELKA BRITANIA

□ Znaną polską aktorką i śpiewaczką w Wielkiej Brytanii jest Irena Delmar-Czarnecka pochodząca z Częstochowy.



Absolwentka studiów wokalnych i muzycznych w Warszawie, Mediolanie i Londynie. Od 1950 mieszkająca w Wielkiej Brytanii. Debiutowała w londyńskim teatryku „Niebieski Balonik”, a następnie występowała w teatrze

Feliksa Konarskiego, teatrze Mariana Hemara i Teatrze Polskim ZASP-u w Londynie. Brała wielokrotnie udział w programach Radia Wolna Europa, telewizji brytyjskiej i amerykańskiej oraz koncertach, m.in. w Hiszpanii, Portugalii, Szwajcarii, USA i Kanadzie. Występowała w znanych londyńskich kabaretach takich jak: Edmundo Ross Club, The Ambassador Club czy Astor Club. Prezes Związku Artystów Scen Polskich za Granicą oraz dyrektor, kierownik artystyczny i producent Teatru Polskiego ZASP (zorganizowała ok. 60 sztuk teatralnych) 1981-. Założycielka i wykładowca Studium Teatralnego ZASP na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie 1989-90. Organizatorka, współwykonawczyni i reżyser liczących patriotycznych programów okolicznościowych i rocznicowych. Członek: Związku Zawodowego Aktorów Brytyjskich, Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Ogniska Polskiego w Londynie (honorowy). Dwukrotna laureatka nagrody teatralnej „Dziennika Polskiego”. Odznaczenia: Krzyż Kawalerski i Oficerski (2x) Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, złota odznaka Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, złota odznaka Stowarzyszenia Lotników Polskich, złota odznaka Skarbu Narodowego, srebrna odznaka Koła Lwowian.

NIEMCY

□ 4 października odbyły się kolejne polsko-niemieckie Dożynki w Düsseldorfie zorganizowane przez Instytut Polski wraz z Klasztorem Dominikanów. Każdego roku Dożynki mają swój geograficzny punkt ciężkości. W poprzednich latach były to regiony podlaskie, podkarpackie, Kaszuby oraz Śląsk. W tym roku gościem głównym było Mazowsze. Stolica regionu i Polski Warszawa obchodzi w tym roku jubileusz 20-lecia partnerstwa miast z Düsseldorfem. Celem święta jest stworzenie w Düsseldorfie miejsca spo-

tkania i dialogu pomiędzy różnymi narodowościami i kulturami. Polska i prezentowanie polskich regionów należą rokrocznie do głównych punktów programu. Pierwszą niedzielę października urozmaiciła również muzyka grecka. W ramach Dożynek odprawiona została Msza św. przez polskiego i niemieckiego księdza w kościele św. Andrzeja. Po mszy na scenie przed kościołem wystąpił znakomity zespół pieśni i tańca „Kurpianka”. Dostępne też były tradycyjne, regionalne potrawy, przywiezione prosto z Mazowsza.

POLSKA

□ W Ambasadzie Francuskiej w Warszawie oficerem łącznikowym Policji francuskiej jest Eric de Proft, Francuz polskiego pochodzenia.



□ 7 października br. w zespole pałacowo-parkowym w Kozłowie odbyło się otwarcie wystawy malarskiej „Wokół Gabrielle d'Estrees” Zofii Mosiądz, znanej polskiej artystki mieszkającej od lat w Paryżu. Zofia Mosiądz urodzona w 1950 r. w Lublinie jest absolwentką Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. Asystentka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 1974-76; profesor rysunku w szkole F. Villon w Enghien-les-Bains 1994-. Prace jej znajdują się w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Paryżu oraz zagranicznych kolekcjach prywatnych, m.in.: w zbiorach malarskich rodzin królewskich Arabii Saudyjskiej i Jordanii. Uhonorowana złotymi (1985 i 1989) oraz srebrnym medalem (1987) podczas Salonu Artystów Francuskich w Paryżu.

□ 7 października w Senacie RP została otwarta wystawa pt. Kazimierz Pułaski - bohater Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wystawa towarzyszy podjęciu Uchwały przez Senat RP w sprawie uczczenia pamięci generała Kazimierza Pułaskiego (1745-1779), bohatera Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w 230. rocznicę śmierci.

USA

□ Gdyby Roman Polański został ekstradowany ze Szwajcarii do USA i stanął tam przed sądem, powinien zostać potraktowany tak samo, jak każdy inny podsądny - oświadczył gubernator Kalifornii Arnold Schwarzenegger, który miałby w takiej sytuacji prawo do ułaskawienia reżysera. (PAP/Reuters)

O czym piszą inni

Prasoznawca

Wydarzenia w Polsce są jak niekończący się sensacyjny serial, z tym, że nie jest to serial rozrywkowy, lecz zasmucający. Klasa polityczna w opinii społecznej ma coraz mniejszą wartość. Afera goni aferę. Najnowsza została nazwana aferą hazardową. Ujawnienie przez Centralne Biuro Antykorupcyjne udziału polityków Platformy Obywatelskiej w próbie przeforsowania ustawy korzystnej dla właścicieli firm hazardowych, kosztem skarbu państwa, może być początkiem końca rządzącej partii. Do mediów docierają informacje o kolejnych niejasnych interesach działaczy PO. Zdemaskowani politycy Platformy podali się do dymisji. Co prawda dopiero sąd może udzielić pełnej odpowiedzi o skali ich winy, lecz już obecnie trzeba mówić o naruszeniu standardów przyjętych w państwie prawa i porządku. Czy to już jest początek końca partii rządzącej? Afera hazardowa jest pretekstem do szerszego spojrzenia na krajową scenę polityczną. „Nasz Dziennik” (3-4 października):

Niestety, w ciągu ostatnich dwóch lat coś takiego jak walka z korupcją jest fikcją. To, co było sztandarowym hasłem wielu partii, i PO, i PiS, jest tak naprawdę martwym zapisem ustawowym. W ciągu ostatnich dwóch lat zaszło wiele dziwnych zdarzeń o podłożu korupcyjnym... Tworzymy tylko kazusy, podpierając się argumentem, że ktoś wykazał się pewnym dorobkiem, że jest to polityk, mąż stanu i jemu możemy wybaczyć. A nie patrzymy na to, że złamał prawo. Tworzymy równych i równiejszych, i to jest ten problem. Ludzie są już zmęczeni tym, co się dzieje na arenie politycznej. Ta pula zaufania już się wyczerpuje.

„Polska” (3-4 października):

Afera hazardowa to prosty test na polską demokrację. Nie na to, czy w ogóle istnieje - partie są przecież autentyczne, wybory wolne. Na to, czy pod jej rządami mamy do czynienia z wolną opinią publiczną. Atmosfera zobojętnienia na obywatelskie wartości, sprowadzenie polityki do popkulturowego widowiska - to wszystko może ułatwić partii rządzącej wyciszenie kłopotliwych pytań. Donald Tusk czeka teraz zapewne na sondaż. Jeśli jego pozycja pozostanie w nim niezachwiana, nie zrobi wiele więcej ponad to, co już zrobił. Można do niego apelować, ale chyba niewiele to będzie miało sensu. Takie są żelazne prawa obecnej polityki. Platformie będzie może wolno coraz więcej. Niezależnie od dobrej czy złej woli jej poszczególnych polityków... Może to źle, że instytucję walczącą z korupcją kieruje polityk opozycji. Ale czy w innym przypadku sprawy rządzących byłyby ujawnione?

Dokończenie ze str. 12



Anna Rzeczycka

Korea Północna, Irak, Iran, Afganistan i Libia - podejrzewane o próby wyposażenia się w broń masowej zagłady - określone zostały w latach 90. mianem „krajów-chuliganów”.

W 2002 roku były prezydent USA George Walker Bush zarysował tzw. „oś zła”, do której wpisał Irak, Iran i Koreę Północną. W 2005 roku jego minister spraw zagranicznych, Condoleezza Rice, mówiła o 6 przyczółkach tyranii: Kuby, Birmie, Korei Północnej, Iranie, Białorusi i Zimbabwie.

W lipcu 2007 roku Barack Obama, kandydujący wtedy na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, zgłosił gotowość do bezwarunkowego spotkania się z przywódcami Iranu, Syrii, Kuby i Korei Północnej. Minęło ponad 6 miesięcy od kiedy wprowadził się do Białego Domu; do zapowiadanych spotkań na szczycie na razie nie doszło, ale „dialog z wrogami Ameryki” został rozpoczęty na niższych szczeblach; prowadzony jest z największą ostrożnością i ze wszystkimi zastrzeżeniami. Ekipa Obamy chce wierzyć w moc „soft power”, czyli swej siły uwodzenia i łagodnego nacisku.

W końcu września, podczas gdy konwój samochodów szefa dyplomacji irańskiej Manuszera Mottaki przejeżdżał przez Waszyngton, syryjski wiceminister spraw zagranicznych przyjmowany był w Departamencie Stanu. Była to pierwsza tego rodzaju wizyta od 5 lat: wydarzenie nie do pomysłenia rok temu! Administracja amerykańska postanowiła skorzystać z baletu dyplomatycznego, który towarzyszy co roku Zgromadzeniu Ogólnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych, by zerwać z polityką skoncentrowaną na sankcjach, prowadzoną przez 10 ostatnich lat wobec państw nie stosujących się do prawa mię-



dzynarodowego. Hillary Clinton, amerykańska sekretarz stanu, podsumowała to nowe podejście, mówiąc, że sankcje są konieczne, ale niewystarczające. „Sankcje powinny być na drugim planie - stwierdziła - wcześniej należy spróbować rozmowy.”

Przykładów tej nowej polityki Stanów Zjednoczonych w ostatnich miesiącach było wiele: do Waszyngtonu przyjechał w celach turystycznych minister spraw zagranicznych Birmy, Nyan Win, członek tego samego rządu, który utopił we krwi dwa lata temu pokojową manifestację bonzów. Parę dni później w Nowym Jorku odbyło się pierwsze od wie-



lu lat spotkanie między kolegą Nyan Wina z birmańskiego rządu a zastępcą amerykańskiego sekretarza stanu ds. Azji. Minister z Rangun oświadczył, że jego kraj jest zainteresowany dialogiem ze Stanami Zjednoczonymi. Pani Clinton chce, aby wstępem do takiego dialogu było uwolnienie szefowej opozycji birmańskiej, laureatki pokojowej nagrody Nobla, Aung San Suu Kyi. Gra została otwarta. Jakie będą jej rezultaty i czy w ogóle będą, pokaże czas.

Jak się wydaje, przekierowanie amerykańskiej polityki zagranicznej przyniosło już pewne owoce w rozdziale irańskim. Dostyc niespodziewanie 1 października na spotkaniu przedstawiciele wielkich mocarstw ze stroną irańską w Genewie, Teheran nie tylko zgodził się na transfer dużych partii swego wzbogaconego uranu za granicę, skąd powrócić by on miał jako paliwo dla reaktora irańskiego, używanego w celach pokojowych, ale także obiecał, że wpuści na teren swych (nieдавно odkrytych przez Zachód) instalacji nuklearnych w Qom ekipę inspektorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Oabama obietnice Iranu przyjął przychylnie; określił je jako „konstruktyny początek”, podkreślając, że oczekuje teraz na „konstruktywne spełnienie obietnic.” Polityka wyciągniętej ręki przyświecała także zapewne prezydentowi USA, gdy powiadomił oficjalnie Polskę 17 września (nikt go z pewnością nie poinformował, jakie znaczenie historyczne dla Polaków ma ta data), że Stany Zjednoczone rezygnują z instalowania na polskim terytorium elementów tarczy antyrakietowej. Obama, który chce polepszenia stosunków z Rosją, zrobił w ten sposób ukłon w stronę Moskwy. Zdaniem wielu komentatorów, polityka obecnego szefa Białego Domu, która jest oczywiście reakcją na politykę poprzedniego prezydenta USA, nosi cechy naiwności. Albo zmęczenia. W przekonaniu senatora demokratycznego ze stanu Wirginia, Jima Webba, Ameryka nie ma już ochoty stać ciągle na czele bitew, w których cały ciężar spada na nią, podczas gdy reszta świata śpi.

Dokończenie ze str. 11

O czym piszą inni

„Dziennik - Gazeta Prawna” (5 października):

Widać i słychać, że coraz więcej ludzi czuje po prostu zażenowanie. Poczucie bezkarności polityków i osób publicznych przechodzi dziś wszelkie granice. O ile biznesmeni zostali już pokarani przez głośne afery, to bohaterowie z Wiejskiej i celebryci zachowują się jak nietykalni. Afera hazardowa zatacza coraz szersze kręgi, przybywa w niej znanych nazwisk. Być może w sferze polityki będzie to ta jedyna sprawa, po której spoważniejsze stosunek wybrańców do wyborców. Bo na razie nastawienie wyborców do polityków musi być fatalne. Sami jesteście sobie winni, że czujemy się zażenowani waszymi postępkami.

Prasa nadal żyje sprawą Romana Polańskiego. Głos zabierają wybitni artyści, aktorzy, reżyserzy, socjologowie, filozofowie. Pada wiele opinii. Nie należy karać Polańskiego, gdyż on już odpokutował swoje winy - to wybitny przedstawiciel elity. Mamy do czynienia z wielkim artystą, który co prawda wykazuje paskudną małość. Przecież popełnił swój czyn ponad trzy dekady temu, potem zaś żył jako przykładny obywatel i ojciec rodziny i, co najważniejsze, został autorem filmów, które przeszły do historii. Ci, którzy osłaniają Polańskiego, zapominają o pewnej historycznej prawdzie. Mówi ona o tym, że cywilizacje rozwijały się wówczas, gdy wolni obywatele cieszyli się równymi prawami. Tak było ze starożytną Grecją i Rzymem. Upadały wtedy, gdy zamiast sprawiedliwości rosły przywileje niektórych grup społecznych. O moralnym aspekcie sprawy Polańskiego czytamy w „Newsweeku” (11 października):

Nasza ocena moralna nie może być mitygowana jakimikolwiek okolicznościami zewnętrznymi. Ocena moralna dzisiaj jest nawet ostrzejsza niż przed ponad 30 laty ze względu na większą współcześnie wrażliwość na pedofilię. Dlatego śmieśszne wydają się wypowiedzi broniące Polańskiego w gazetach, które następnego dnia napadną na księdza z małego miasteczka tylko podejrzanego o niecne zachowanie i będą się napały tym przypadkiem. Ocena moralna nie może być zależna od osoby, chociaż w naszych czasach mamy wielkie wątpliwości i kłopoty z uzgodnieniem ocen moralnych. Skoro ocena moralna nie może być zależna od osoby sprawcy, to fakt, że mamy do czynienia z Romanem Polańskim, nie ma najmniejszego znaczenia. Jednak ocena moralna musi uwzględniać również sens karania starych ludzi. Zdumiewa fakt, że nikt nie wytknął poważnie Polańskiemu jego dawnego postępku przez tyle lat. Kompletnie utraciliśmy władzę moralnego sądzenia. A czy Polański uniknie kary? Sądowej może tak, moralnej - nigdy mu się to nie uda.

Prasoznawca

Południowy Sudan - zapomniana Gulgota

Joanna Pietrzak-Thebault

W dzisiejszym zglobalizowanym świecie, w którym informacje zdają się docierać wszędzie, w którym wydaje nam się, że wiemy o wszystkim, co dzieje się w najdalszym nawet zakątku świata, że nic nie ukryje się przed uwagą reporterskich piór i dyktafonów, przed czujnym okiem aparatów fotograficznych i kamer, są jeszcze miejsca, o których wiemy niewiele, albo zgoła nic.



Takim miejscem na mapie świata jest południowy Sudan. Nie leży on znowu tak bardzo daleko - od północy graniczy z Egiptem, w którym tak chętnie spędzamy wakacje. To największy kraj Afryki, nazywanej często „zapomnianym kontynentem”. Na powierzchni 2,5 mln km² mieszka 29 mln ludzi. 75% spośród nich to arabscy muzułmanie, pozostali to Afrykańczycy: katolicy i animiści, wyznawcy tradycyjnych afrykańskich religii. Dzierżący niepodzielnie władzę Arabowie żyją na północy, katolicy i animiści na południu kraju, graniczącym z Republiką Środkowej Afryki, Demokratyczną Republiką Konga i Ugandą. Z Ugandy właśnie przedzierają się na teren Sudanu partyzanckie bojówki Armii Oporu Pana (LRA), które niszczą i palą wioski, porywają młodych ludzi i dzieci, a stawiających opór i starszych mordują z niebywałym okrucieństwem. Wychodzą z lasu, jak to partyzanci. Kryją się w nim latami, a w jednym z najuboższych regionów świata, gdzie do dziś poziom analfabetyzmu sięga 90%, gdzie brakuje dosłownie wszystkiego, wyposażeni są w znakomitą broń, czyste mundury, najnowocześniejsze telefony komórkowe.

Powiemy może - jeden z licznych konfliktów rasowych, plemiennych, regionalnych w Afryce, gdzie granice dzisiejszych państw, wyznaczone przez postkolonialny porządek, niewiele mają wspólnego z rzeczywistymi podziałami narodowościowymi. Konflikt w Południowym Sudanie ma jednak aspekt szczególny: bojówkarze z LRA i zachowujący dwuznaczną objętność i zadziwiającą opieszałość w ochronie własnych obywateli rząd w Chartumie - to muzułmańscy fundamentaliści,

ich ofiary - to katolicy. Południowy Sudan to ziemie pełne bogactw - wymienimy tylko ropę naftową i miedź. Sudan to kraj, w którym obowiązuje szariat (surowe prawo islamskie) i gdzie katolicy nie mają prawa publicznie przeznaczyć się, zbudować kościoła, a młodzi chrześcijanie nie są dopuszczani do studiowania medycyny czy budownictwa.

„Potrzebujemy ziemi, nie ludzi” - powiedział niegdyś jeden z sudańskich polityków. I idea ta realizowana jest przez lata z niesłabnącą systematycznością. Powolna eksterminacja odbywa się w ciszy, z dala od głównych ośrodków zainteresowania światowej opinii publicznej, w mroku tropikalnych lasów - nie ma tu spektakularnych, jednorazowych rzezi kilku, kilkudziesięciu, kilkuset tysięcy ludzi, co mogłoby jednak przyciągnąć uwagę mediów; jest regularne, trwające od ponad 20 lat, nękanie mieszkańców - napady powtarzają się nieustannie, za każdym razem ginie kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt osób. W ten sposób wojna ta pochłonęła już 2,5 mln ofiar - głównie kobiet i dzieci. Kto nie zostanie zabity - jest uprowadzany, kwitnie neo-niewolnictwo Afrykańczyków, handel ludźmi, los dziewcząt i kobiet to nieustanne świadczenie usług seksualnych, małych chłopców i młodzieńców - wojskowe przeszkolenie i walka przeciwko współplemieńcom, wszystkim brutalnie nakazuje się przyjęcie islamu. Niewielu udaje się zbiec, niewielu udaje się wykupić za ogromną cenę równą wartości kilkudziesięciu krów.

Sytuacji paradoksalnie nie poprawił nawet podpisany w 2005 r. traktat pokojowy. Czy poprawią ją zapowiadane na 2010 rok wybory i na 2011 referendum, w któ-

rym Południe ma zdecydować, czy chce stać się niezależnym krajem? Tymczasem wycofały się stąd, w obawie o własne bezpieczeństwo, międzynarodowe organizacje pomocowe, siły ONZ nie są wystarczające, do niedawna nie miały prawa użycia broni i były bezsilnymi obserwatorami rzezi i napadów. Jediną organizacją trwającą (jak długo?) na miejscu jest Kościół katolicki.

„Jakże dziwić się, że ludzie uciekają z wiosek, gromadząc się w miastach i miasteczkach, że tułają się, że szukają schronienia w Kenii, a ostatnio także wokół mojego domu” - mówi biskup Eduardo Hiiboro Kussala.



foto: M. Krystecka

To dzięki niemu mamy te wszystkie informacje - z pierwszej ręki. To on nie może wykarmić koczujących w sąsiedztwie jego domu 240 tys. ludzi, to on był świadkiem sierpniowych napadów na modlących się w kościołach, to on widział powieszonych na drzewach i ukrzyżowanych w lesie ludzi. Z 13 parafii diecezji Tombura-Yambio, 5 pozostaje całkowicie wyludnionych. Nieuprawiane pola leżą odłogiem, cały region stacza się na granice klęski humanitarnej. W epoce internetu i łączności satelitarnej jedynie pieszy posłaniec jest w stanie przynieść nam wiarygodne wieści. Bo kiedy bp Kussala zorganizował marsz pokutny, ale i, jak sam przyznaje, spektakularny, w którym 20 tys. wiernych bosko przeszło kilka mil, by przeproszać Boga za popełniane na ich ziemiach okrucieństwa - na bezdrożne tereny przyjechało jednak kilka gazików z przedstawicielami władz i z dziennikarzami.

Teraz bp Kussala przyjechał do Europy - by mówić o tragedii, o powolnej eksterminacji swojego narodu - w Brukseli, Hadze, Warszawie i w Rzymie, gdzie trwa właśnie 2 Synod Biskupów Afryki. Watykan na pewno usłyszy więc jego głos. A my?

Wszelką pomoc materialną dla południowego Sudanu kierować należy wyłącznie przez struktury Kościoła katolickiego. Najlepszy kontakt to www.ojcowiebia-li.org

Dokończenie ze str. 3

Chlebowski na aucie, Miro w Rosole i jeszcze nie koniec...

20 lipca 2008 r. Ryszard Sobiesiak (biznesmen z branży hazardowej, skazany już wcześniej za korupcję) rozmawia ze Zbigniewem Chlebowskim (fot.), szefem klubu PO. „R. S.: Cześć, Zbyszek / Z. Ch.: Cześć, Rysiek. / R. S.: Co tam? Jesteś na Dolnym Śląsku? / Z. Ch.: Tak, prawdziwą wojnę stoczyłem w czwartek... / R. S.: No coś tam słyszałem, z Mirkiem rozmawiałem, udało się coś, myślisz? / Z. Ch.: W ogóle to wyprostowałem, wiesz, nie chcę mówić przez ten... [...] R. S.: A powiedz, umówiłbyś tego... bo ja będę w Warszawie. Mirek ma mnie umówić tam w Warszawie z kimś. Więc w Warszawie też na pewno będę jeden dzień. / (...) Z. Ch.: Oni w ogóle... Powiem ci tak między nami: ani Grześ, ani Miro, znaczy się, ja sam prowadzę rozmowy [niezrozumiale]. Oni dzwonią do mnie, że pełne wsparcie i wszystko... / R. S.:... a nie dają znaku... / Z. Ch.: Nie dają wsparcia. W poprzedniej rozmowie ja go prawie przekonałem do takich rzeczy, że wiesz... on ze mną gadał śmiesznie, bo ja mówię, gdybyście wydali odmowną decyzję, to ja rozumiem, ale... / R. S.: Wstrzymali, my wszystko zrobiliśmy, a oni... / Z. Ch.:... postępowanie... / R. S.: Ale pierwsze, co zrobili, to zrobili też niezgodnie z prawem, tylko kłóć się z nimi, jak się możesz kłócić z nimi. Nie będziemy teraz gadać. Powiedz, Zbysku, prosiłbym cię tak jak byś... ja do Mirka dzisiaj będę w takim razie dzwonił. Na domowy do niego zadzwonię i jutro rano mu przypomnę. Niech on się wychyli wreszcie, bo ja zrozumiałem, że on też rozmawiał tam...”.



25 sierpnia 2008 r. Ryszard Sobiesiak rozmawia ze Zbigniewem Chlebowskim:

„R. S.: Kiedy do Warszawy udajesz się? Cześć, Zbyszek. / Z. Ch.: Warszawę mam w środę, czwartek. / R. S.: Aha. / Z. Ch.: Tam do tego naszego Janka (chodzi o Jana Koska - red.), wiesz... R. S.: No wiem, no k... no przecież, no ja chciałem się, chciałem właśnie zapytać, co tam, jest jakaś szansa? No bo wiesz, k... daj spokój, mam nadzieję, że tam ze mną już będzie wszystko w porządku, nie? / Z. Ch.: Z tobą na... na 90 procent, Rysiu, że załatwimy. Tam walczę, nie jest łatwo, tak ci powiem. / R. S.: To są k... tak, ja wiem. Ale byś wykorzystał do tego, k... Mirka i... i... tego drugiego, nie? / Z. Ch.: A z nim nie gadam, to powiem ci szczerze, Rysiu, że tak, bo wiesz...”.

29 września 2008 r. Ryszard Sobiesiak rozmawia z Janem Koskiem (lobbysta z branży hazardowej):

„R. S.: Słuchaj, bo idę do tego ważniejszego u nas, wiesz... K... jak mam z nim rozmawiać, co mam zakomunikować mu, że to są pisiory czy co? Ten, ten, ten się nazywa Kawalec, tak? / J. K.: Nie, Kapica (Jacek Kapica, wiceminister finansów - red.) / R. S.: Kapica! K... ciągle mi się pier... / J. K.: Kapica (niezrozumiale) / R. S.: Kapica, dobra. I teraz ty powiedz mi, ta ustawa mówisz przeszła, tak? / J. K.: Gdzieś przeszła, poszła do uzgodnień. / R. S.: Co mam mu w dwóch słowach powiedzieć takiego co ten, ten co, bo ma mi Sławek przygotować, ten chudy, ma mi przygotować k... takie wylizanki, co oni tam wyrabiają z tą ustawą, że ona jest kompletnie pierd... i nie tędy idą. / J. K.: Kompletnie pierd... / R. S.: Ale to będę miał później. Co mam mu k... pokazać czy dać? Powiem oczywiście o twojej sprawie, k... no bo to jest ewidentna... Robi komisję bydlak, a później nie...”.

10 marca 2009 r. Ryszard Sobiesiak rozmawia ze Zbigniewem Chlebowskim:

„R. S.: Grześka zarazić tą sprawą, bo oni rozpierd... / Z. Ch.: Ja ci powiem szczerze, Rysiu... ja już nie mam siły sam walczyć z tym wszystkim... jakby Grzegorz, Mirek trochę pomogli mi... przecież wiesz, biegam z tym sam... blokuje tę sprawę dopłat od roku... to wyłącznie moja zasługa.”.

10 marca 2009 r. Ryszard Sobiesiak rozmawia z Mirosławem Drzewieckim (fot.):

„R. S.: Ten idiota podpisał rozporządzenie (które - red.) kładzie hazard na łopatkę. Możecie zapomnieć o dopłatach 180 euro, bo nikt nie będzie płacił podatku, jak nie zarobi na ten podatek... to jest w was strzał.”.



10 marca 2009 r. Ryszard Sobiesiak rozmawia z Janem Koskiem:

„R. S.: Oni chcą dopłaty wprowadzić w kwietniu. / J. K.: To trzeba blokować na wszystkie możliwe sposoby... ty się zajmij tymi dwoma... powiedz im, że to jest poważna sprawa. / R. S.: Zbyszek nic nie może, jeśli go nie wesprą Grzesiek i Mirek.”.

31 marca 2009 r. Ryszard Sobiesiak rozmawia z Janem Koskiem:

„R. S.: To, co się zrobiło, to wygląda poważnie. / J. K.: Jak już my nie będziemy na nich głosować, to nikt nie będzie głosować na nich.”.

17 maja 2009 r. Ryszard Sobiesiak rozmawia z Janem Koskiem:

„R. S.: Trzeba przygotować plan i przekazać go człowiekowi Mirka, który to poprowadzi.”.

22 maja 2009 r. Ryszard Sobiesiak rozmawia z Janem Koskiem:

J. K.: Kapica się w Internecie wypisał, bo wycofał projekt 11 maja. „R. S.: Wycofanie dopłat może nastąpić po jego (Kapicy - red.) rozmowie z Drzewieckim. (...) To był pomysł Drzewieckiego. To już nie ma o czym rozmawiać... panie prezesie - załatwione!”.

Pojawia się nowy wątek, Sobiesiak chce, by Drzewiecki za trudnił jego córkę w zarządzie Totalizatora.

22 sierpnia 2009 r. Rozmowa Ryszarda Sobiesiaka z Marcinem Rosolem, szefem gabinetu politycznego ministra Drzewieckiego. Sobiesiak relacjonuje, że jego córka, Magda, ma 26 sierpnia rozmowę kwalifikacyjną w siedzibie Totalizatora Sportowego. Rosół stwierdza, że rozmawiał z córką Sobiesiaka i umówił się z nią na spotkanie 24 sierpnia. 24 sierpnia 2009 r. Sobiesiak rozmawia przez telefon ze Sławomirem Sykuckim. Sykucki mówi, że jest umówiony na spotkanie z córką Sobiesiaka. Sobiesiak odpowiada, że jest umówiony „z głównym” (Drzewieckim - red.). Sykucki relacjonuje postępy w rozmowach w sprawie córki Sobiesiaka. Stwierdza, że m.in. ma kolejne głosy w radzie nadzorczej. Sobiesiak odpowiada: „To nie powinno być problemu...”. Sykucki dodaje, że boi się, że będzie kandydował „ktoś z centrali”, ale liczy jeszcze na głos dziewczyny „od Drzewka” (chodzi o Monikę Rolnik, wybraną do rady nadzorczej Totalizatora Sportowego - według CBA - z polecenia Drzewieckiego).

Biznesmeni wiedzą już, że interesuje się nimi CBA, przerywają kontakty z politykami, córka Sobiesiaka wycofuje się z konkursu.

27 sierpnia 2009 r. Jan Kosek rozmawia z Ryszardem Sobiesiakiem: „R. S.: Wycofałem Magdę, bo tam KGB, CBA... - jak się spotkamy, to ci powiem - donosów było tyle, że k... wiesz... ze względu na mnie oczywiście. / J.K.: Oczywiście.”.

10 marca 2009 r. Ryszard Sobiesiak i Jan Kosek planują działania zmierzające do usunięcia ze stanowiska Jacka Kapicy. Chcą przekazać swoim rozmówcom, że „skur... bierze łapówki” i „nie chce dobrze dla państwa”.

„R. S.: Mirek spotyka się za chwilę z Grześkiem, dogadają się. / J.K.: Rozporządzenie trzeba wycofać. (...) Najprostsza rzecz to uchylić to i zostawić tak, jak było. / R. S.: Albo oni ze mną w ch... grają, albo nie wiem, bo przecież żeśmy się na coś umówili.”.

CBA poinformowało w sierpniu tego roku o nagraniach najwyższe w państwie osoby.

Na początku października stenogramy przedostały się do mediów i wywołały polityczne trzęsienie ziemi. Opozycja chce powołania komisji śledczej, PO broni się dość nieudolnie. Z pełnionych funkcji zrezygnował najpierw Zbigniew Chlebowski, kilka dni później do dymisji podał się minister Drzewiecki.

→ → →

→→→ Dociekliwi dziennikarze ugotowali ministra sportu podczas jego konferencji prasowej. Zamiast wyjaśnień, pojawiły się wręcz nowe wątki tzw. afery hazardowej, a Mirosław Drzewiecki był po prostu nieprzekonujący. Dodatkowe znaki zapytania pojawiły się też pod adresem jego sekretarza, Marcina Rosoła, który mógł pośredniczyć w rozmowach z lobbystami od hazardu, załatwiał posadę dla córki jednego z nich w Totalizatorze, a także spędzał wakacje w hotelu lobbysty w Zieleńcu. Afera zatacza coraz szersze kręgi. Niejasna jest np. rola wiceministra gospodarki, Adama Szejnfelda, na razie trwa jeszcze cisza wokół jeszcze jednego bohatera podsłuchanych rozmów, czyli „Grześka” (MSWiA Schetyny). Osobny wątek to próba prowokacji i usunięcia innego wiceministra, Kapicy, który przeskadzał lobbystom w interesach. Afery nie uda się już wytłumaczyć i prawdopodobnie naciski na powołanie sejmowej komisji śledczej będą rosły.

Uwagę zwraca też język rozmów, przeplatany przekleństwami, niedomówieniami, aluzjami, używaniem slangu. Momentami ma się wrażenie, że nie chodzi tu o polityków, ale gangsterów. W tym aspekcie przypomina to mocno np. aferę Rywina. Politycy się zmienili, język, zachowania i traktowanie państwa jako partyjnego folwarku - nie.

Pierwszą reakcją polityków Platformy na ujawnienie sprawy były działania marketingowe zastosowane jeszcze podczas afery łapówkarskiej z udziałem posłanki Beaty Sawickiej, czyli metoda podniesienia krzyku przez przestępcę - „łapaj złodzieja!”. Winnym miał być nie „Żbyszek”, „Miro”, czy „Grzesiek”, ale szef CBA Mariusz Kamiński, który aferę ujawnił. Nagle przyspieszono śledztwo w sprawie jego rzekomych nadużyć przy aferze gruntowej, która odsunęła od władzy Leppera. Celem podtrzymania śledztwa, zmierzającego podobno do umorzenia, zmieniono nawet prokuratora. Kamiński ma stracić stanowisko, co ładnie rozłoży winy na obydwie strony. „Przestępstwo” Kamińskiego nie jest jednak porównywalne z ciężarem afery hazardowej. Metoda skierowania winy na tego, który przestępstwo ujawnia, może tylko lekko przyciemnić negatywne skutki sprawek polityków PO. Cała energia propagandy idącej w kierunku tezy o tym, że Kamiński, upubliczniając aferę hazardową, odwracał uwagę od siebie, straciła impet. Nie pomagają nawet tradycyjne wysoki Palikota, który głosi, że Chlebowski to „uczciwy człowiek”, który w „chwili słabości po prostu szpanował swoimi możliwościami”, a Drzewiecki, który „mógł przejść do historii przy organizacji Euro 2012 naraził się na łatkę udziału w jakiejś aferze”. Palikot twierdzi, że „zrobili źle”, ale „przestępstwa nie było”. Do aresztu powinien za to trafić... Kamiński. Dowodem na przestępstwo szefa CBA ma być fakt, że aferę ogłoszono w czwartek, a poseł Wassermann „był przygotowany

w tym temacie już w środę”. Sam Palikot przygotowany zapewne nie był, bo inaczej wymyśliłby jakiś numer, który przyćmiłby wszystko... Wygłupy Palikota tym razem już nie śmieszają. Jest jednak gorzej, bo podobną logikę zastosował minister sprawiedliwości. Andrzej Czuma zamierza zapewne roztrwonić resztki swojego dawnego, opozycyjnego autorytetu i staje się typowym partyjnym funkcjonariuszem, który z góry oświadcza, że członkowie jego partii są z pewnością niewinni, co w przypadku człowieka będącego zwierzchnikiem prokuratury jest nie tylko zawodowym błędem, ale daje też dodatkowy argument za powołaniem sejmowej speckomisji

Na razie defensywa Platformy jest dziurawa. Sprzecznie z logiką brzmi np. argument, że CBA poinformowało o sprawie media, utrudniając w ten sposób dokończenie śledztwa. Ten argument ministra Czumi ma się nijak do jego innej tezy, że Chlebowski i Drzewiecki są przecież... niewinni. Jeśli przyjmuje z góry ich niewinność, to dalsze działania CBA niczego by przecież nie zmieniły. I rzeczywiście by nie zmieniły, bo od momentu poinformowania o śledztwie najwyższych organów państwa, kontakty polityków z lobbystami dziwnie ustały. Tutaj dochodzimy do hipotezy przecieku, która też może zostać wyjaśniona jedynie przez komisję sejmową.

Trudno jest bronić przegranej sprawy. Ostatni bastion defensywy PO skupia się na osobie premiera Tuska. Wyważony na ogół poseł Gowin mówił nawet, że cała afera to „prowokacja wymierzona w Tuska”. Szkoda tylko, że nie wyjaśnił, czy prowokatorami są Chlebowski, Drzewiecki, czy też może po prostu Kamiński? Z pewnością w obliczu zbliżających się wyborów politycy Platformy poniosą wszystkie ofiary (dymisje), byle tylko odium sprawy nie spadło na samego premiera. Trzeba jednak pamiętać, że niektórzy z poświęconych polityków mają w partii dochodzić mocne pozycje. Ich odsunięcie wywoła wiele zamieszania w szeregach PO. Pewną dekompozycję spowodowaną „kręceniem lodów” można było już obserwować w strukturach małopolskich. Teraz dotyczyć to może silnego ośrodka dolnośląskiego i Warszawy.

Wielu komentatorów sądzi, że być może Platforma straci trochę na popularności, ale sam Donald Tusk, który podejmuje radykalne cięcia, może wyjść z tego nawet wzmocniony. Warto tu jednak przypomnieć, że kiedy wybuchła afera Rywina, rząd Millera cieszył się poparciem 35% Polaków, a kończył z poparciem śladowym. Platforma ma tu małą przewagę, bo wchodzi w okres zamętu z poparciem pomiędzy 40 a 50%. Ciekawe, na ile ujawnione interesy „hazardzistów - łodźarzy” potrafią stopić tego typu górę procentów?

Boğdan Usowicz



Głos wokół sportu

Boğdan Usowicz

☺ **ME w siatkówce okazały się dużym sukcesem skazanej trochę z góry na porażkę ekipy Polek.**

Trudna sytuacja, w jakiej znalazł się polski zespół po rozgrywkach w fazie grupowej (porażka z Holandią), wpłynęła jednak na niego mobilizująco. W II fazie turnieju rozgrywanego w Polsce, po dobrym meczu Biało-Czerwone pokonały Belgię 3:1. W kolejnym spotkaniu nasze zawodniczki stoczyły prawdziwą batalię z Rosją. Polki pokonały mistrzynie świata 3:1. W ćwierćfinale Polki pokonały Bułgarki 3:1. W półfinałach los skojarzył ze sobą ponownie Polskę z Holandią, a Włochy z Niemcami. Polki ponownie przegrały z



Holenderkami (1:3). W drugim półfinale mistrzynie Europy uporały się z Niemkami. Polkom pozostała walka o brąz i nie zawiodły. 3:0 z Niemkami. W „dużym” finale Włoszki zaskakująco łatwo uporały się z Holenderkami, w trzech krótkich setach. Brązowy medal Polek to wielki sukces tej stworzonej w cztery i pół miesiąca reprezentacji.

☺ **W ekstraklasie piłkarskiej Wisła Kraków po zwycięstwie nad Śląskiem Wrocław 3:1 umocniła się na pozycji lidera ekstraklasy.** Obroncy tytułu mają sześć punktów przewagi nad Ruchem Chorzów. Wyniki 9 kolejki: Cracovia - Zagłębie Lubin 1:1, Śląsk Wrocław - Wisła 1:3, Polonia Warszawa - Piast 0:2, Jagiellonia Białystok - Legia 2:0, Polonia Bytom - Lechia Gd. 1:1, GKS Bełchatów - Korona Kielce 1:0, Odra Wodzisław - Ruch 1:3, Arka Gdynia - Lech Poznań 1:1. W tabeli prowadzi Wisła Kraków - 25 pkt, przed Ruchem - 19, Polonią i Legią po 17, oraz Lechem i Lechią po 14. 7 pozycję zajmuje Piast - 13 pkt.

☺ **Walkę do końca o mistrzostwo świata Formuły 1 zapowiada triumfator wyścigu o Grand Prix Japonii na torze Suzuka Niemiec Vettel.** Kierowca zespołu Red Bull jest trzeci w klasyfikacji generalnej, ze stratą 16 pkt do prowadzącego Brytyjczyka Buitona (Brawn GP). Robert Kubica był 9 i tym razem punktu nie zdobył. Trzeba tu dodać, że oficjalnie już wiadomo, że Polak w przyszłym sezonie będzie jeździł dla Renault.

Dokończenie na str. 16

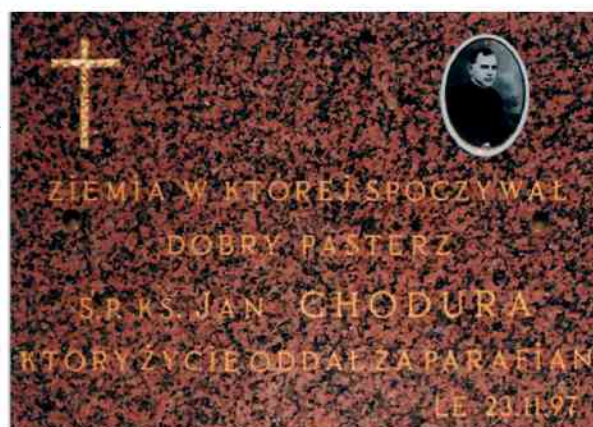


ANCIENS COMBATTANTS S.P.K. ILS SE SOUVIENNENT DE L'AGRESSION NAZIE CONTRE LA POLOGNE

La messe du dimanche 30 Août 2009, à la mémoire de tous les combattants de la dernière grande guerre et à la mémoire de l'Abbé Jan Chodura, curé de cette paroisse exécuté à cause de sa bravoure le 28 mai 1940. Cette messe grand'messe à la chapelle polonaise Saint Joseph d'Oignies, était la dernière célébrée par l'Abbé Adam Galazka, après une année passée à Saint Joseph. Une année courte mais bien remplie comme il l'a exprimé lui même, avant de prendre le chemin d'Osny, en banlieue parisienne, où il est appelé à d'importantes fonctions au sein de la congrégation des Pallotins. Cette cérémonie a également été l'occasion pour les anciens combattants franco-polonais d'Oignies-Ostricourt et de Carvin, de se souvenir du 1er Septembre 1939, 70 ans après l'agression du régime nazi sur la Pologne.



Ce fut le début de cinq années atroces qui plongèrent l'Europe dans l'horreur de la seconde Guerre mondiale. Tous les drapeaux patriotiques polonais et franco-polonais se sont avancés vers l'autel suivis des anciens combattants et ensuite des célébrants, avec le chant de «My chcemy Boga» entonnés par les paroissiens présents. En présence de François Michalczyk, déporté en 1939, et de Damien Wolniewicz qui assure la présidence conjointe des anciens combattants, le supérieur des Pallotins, Leszek Woroniecki, a rappelé, dans son homélie, sous forme de plaider le rôle et l'histoire de la Pologne, ses traditions, sa culture et sa langue qui ont survécu ici à tant d'agressions. Il en a profité pour présenter le successeur du Père Adam, le père Georges qui, après vingt huit années à Osny, arrive à Oignies. Lors de la messe, M. Michalczyk a lu la première lecture, en polonais et M. Hudziak la deuxième en français. Le chant de communion, l'«Ave Maria» de Gounod a été chanté par une jeune paroissienne, accompagnée par son père à la guitare.



La messe se termina par le traditionnel «Boże coś Polskę». Au terme de l'office religieux, les anciens combattants polonais ont déposé une gerbe dans l'église, au pied de la plaque commémorant le massacre de Katyn où l'armée rouge a assassiné la majorité des officiers polonais.

Dans un propos ferme et émouvant, Damien Wolniewicz a lui aussi

TU ZNAJDUJE SIĘ MIEJSCE W KTÓRYM ZOSTAŁA ZŁOŻONA ZIEMIA ZROSZONA KRWIĄ POLSKICH ŻOŁNIERZY NA WSZYSTKICH FRONTACH: POLSKA - FRANCJA - ANGLIA - WŁOCHY ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ KATYŃ - ZSRR 1940



Z PAMIĘCIĄ O NASZYCH KOLEGACH KOMBATANCI Z LIBERCOURT CARVIN OIGNIES I RODACY

1979 R

rappelé : triste à dire, mais la Pologne a été obligée par les circonstances d'être l'un des principaux pourvoyeurs de «chaîr à canon», tout en rappelant le 1er septembre 1939 à Wieluń, la première ville polonaise agressée par les nazis à 4 h40, et la déclaration de guerre officielle a eu lieu à 4 h45. Merci à vous tous également de vous associés au départ du père Adam Galazka. En vous invitant pour un encas. Bien cordialement.

Dzień Skupienia Bractw Żywego Różańca

Odbędzie się w Mericourt 20 października. Początek o godz. 10.30, w kościele św. Barbary.

Dokończenie ze str. 15

Głos wokół sportu

© CKM Cognor Włókniarz Częstochowa zdobył brązowy medal drużynowych mistrzostw Polski na żużlu. W rewanżowym

meczu pokonał Polonię Bydgoszcz 53:37.

© Polscy tenisiści: Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski, po triumfie w turnieju ATP Tour w Kuala Lumpur (z pulą nagród 947 tys.\$), awansowali na dziewiąte miejsce w klasyfikacji ATP „Doubles Race”, rankingu najlepszych debli tego sezonu.

© Łukasz Kubot wygrał z jednym z najlepszych tenisistów świata - Amerykaninem Roddickiem 6:2, 6:4 w meczu pierwszej rundy turnieju ATP Tour na twardych kortach w Pekinie (pula nagród 2,1 mln \$).

Tadeusz Kościuszko - uroczystości rocznicowe

Stanisław Aloszko

Tadeusz Kościuszko, polski bohater narodowy, przez 17 lat przebywał we Francji, w Montigny sur Login pod Fontainebleau.

W 1792 roku General T. Kościuszko otrzymał nawet tytuł Obywatela Francji. Było to wyrazem uznania dla jego działalności i walki o ideały wolności. Podczas swojego barwnego życia włączył się również udziałem w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki. Za te zasługi został generałem wojsk amerykańskich i powszechnie czczonym bohaterem narodowym USA. W Polsce w okresie upadku kraju i postępujących po sobie rozbiorów przystąpił do zbrojnej walki w obronie naszej państwowości. Insurekcja kościuszkowska skierowana była przede wszystkim przeciw Rosji, po przystąpieniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do konfederacji targowickiej i ogłoszeniu przez niego zaprzestania działań przeciwko wojskom zaborcy. 24 marca 1794 roku na rynku krakowskim General Tadeusz Kościuszko złożył Narodowi uroczystą przysięgę i objął formalnie przywództwo powstania jako Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej. Tak rozpoczęła się kolejna legenda tego wybitnego żołnierza i dowódcy powstania znanego jako Insurekcja Kościuszkowska.

Wspaniałe późniejsze zwycięstwa Kościuszki na polach Raclawic i wielu innych aż do tragicznej bitwy pod Maciejowicami, gdzie ranny dostał się do niewoli i został uwięziony w Petersburgu, przyniosły mu sławę wielkiego bohatera Polski.

To kanwa corocznych spotkań Polonii Francuskiej pod pomnikiem Kościuszki w Sorques na skraju lasu Fontainebleau. Tegoroczne spotkanie miało miejsce w sobotę 26 września.



Ze strony organizatorów i zaproszonych gości oficjalne wspomnieniowe wystąpienia przed pomnikiem T. Kościuszki miały: pani Barbara Kłosowicz, jako główny organizator tych uroczystości oraz pani Mer (z Montigny-sur-Login i La Genevraye) i pani radca Krystyna Kazana z Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Paryżu. Kwiaty zostały złożone przez władze Merostwa Montigny-sur-Loing i La Genevraye, władze RP we Francji tj. pana pika Waldemara Kozickiego, ataszę wojskowego RP, w towarzystwie pani radcy Krystyny Kazana z Wydziału Konsularnego Ambasady RP, przez władze Towarzystwa Literacko-Historycznego Biblioteka Polska, które reprezentowała m.in. pani B. Kłosowicz i przez reprezentantów stowarzyszeń związanych z Polską Parafią Katolicką w Dammarie-les-Lys. Na zakończenie pierwszej części uroczystości odśpiewano Hymny Państwowe Francji i Polski.

Ostatnia część wieczoru była poświęcona bohaterowi tego spotkania, czyli Generalowi Tadeuszowi Kościuszce. Była to multimedialna prezentacja istotnych obrazów i pamiątek z bardzo bogatego i dobrze udokumentowanego życiorysu Naczelnika. Pani Agata Kalinowska-Bouvy zaprezentowała podczas tego wieczoru ciekawy zbiór literacki poświęcony „Legendzie Kościuszki w polskiej poezji”. Odczytano wiele dobrze znanych, ale już zapomnianych, tekstów w poświęconych między innymi



bohaterowi Insurekcji Kościuszkowskiej, Bartoszowi Głowackiemu, kosynierom, Bitwie Raclawickiej itp., zawartych w literaturze polskiej, jak i tłumaczonych na język francuski. Lektorka tych tekstów, Agata Kalinowska-Bouvy, bardzo wiernie przedstawiła tekst, który z kolei był zsynchronizowany z pokazem multimedialnym, nad którym bacznie czuwała pani B. Kłosowicz, od lat „spiritus movens” imprez kościuszkowskich. Lampka wina, świetne ciasta, pieczone według polskich receptur oraz inne kulinaria pozwoliły na dłużej wspólnie delibrować nad losami naszego bohatera narodowego. A Ataszat wojskowy przygotował dla uczestników kilka pamiątek w postaci różnych, związanych z orężem polskim odznak, broszur, płyt CD. Na zakończenie trzeba dodać, że udział w opisywanej imprezie był dla bardzo wielu osób możliwy dzięki autokarowi, który PMK wynajęła na przejazd sprzed kościoła polskiego w Paryżu aż do Montigny-sur-Loing.





Katecheza

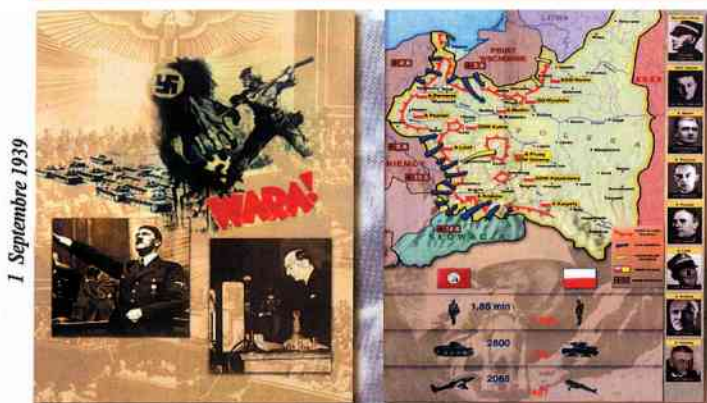
na niedzielę 25 października

KUSZENIE JEZUSA

1. Nasi dziadkowie powtarzali niejednokrotnie zdanie: „Bądź ostrożny, uważaj, bo zło nie śpi”. To prawda. Szatan walczy o nas do końca. Nikt z nas nie jest wolny od pokus złego ducha. Doświadczamy ich każdego dnia. Mało kto jednak zdaje sobie sprawę, że tylko dzięki Jezusowi możemy je pokonać.
2. Mówią o tym Ewangelie przeznaczone na I niedzielę Wielkiego Postu. Czytamy w nich, że Jezus po chrzcie w Jordanie udaje się na pustynię. Tam przebywa przez 40 dni i nocy. Na końcu tego czasu trzykrotnie kusi Go szatan. Jezus zdecydowanie odpiera te ataki, a diabeł oddala się od Niego „do czasu” (Łk 4, 13, por. KKK 538). Owym „czasem” ostatecznej walki jest Męka Zbawiciela, podczas której Jezus raz na zawsze zwycięża kusiciela. Bronią Jezusa jest najwyższe posłuszeństwo względem Ojca. Jezus swoim przykładem uczy nas walki z pokusami.
3. Chrystus ze względu na nas zgadza się być kuszonym przez diabła (por. KKK 540). Uczy nas przez swoje postępowanie, jak traktować pokusy, przez łaskę zaś daje moc do odniesienia zwycięstwa nad szatanem. Kuszenie dokonuje się na pustyni. Jezus, udając się tam, włącza się w historyczne doświadczenie kuszenia Narodu Wybranego. Pustynia jest nawiązaniem do miejsca czterdziestoletniej wędrówki Izraela, w trakcie której Żydzi byli wielokrotnie kuszeni i wiele razy ulegali pokusom (por. KKK 539). Jezus przeciwnie - okazuje swoją absolutną wolę walki ze złem. Przez posłuszeństwo Duchowi Świętemu, z pomocą słowa Bożego i modlitwy, zwycięsko przechodzi czas samotności i duchowej próby. Jak opowiadają Ewangelicści, Zbawiciel doświadcza trzech pokus. Każda z nich miała nieco inny charakter. Pierwszą była pokusa łatwego zdobycia chleba. Druga pokusa, jaką była propozycja rzucenia się ze szczytu świątyni w przepastną dolinę Cedronu, miała wystawić na próbę zaufanie Jezusa do Ojca. Można ją określić mianem pokusy zademonstrowania magicznej mocy. Ulegając jej, Jezus okazałby się nie tyle posiadaczem mocy, ile raczej sztukmistrzem, zaspokajającym ludzką ciekawość. Trzecia pokusa jest największym zuchwalstwem ze strony szatana, który jako zbuntowane stworzenie Boże domaga się hołdów od Stwórcy tylko dlatego, że sam czuje się władcą tego świata (J 12,31). Odpowiedzi Jezusa na namowy kusiciela demaskują rzeczywiste intencje „ojca kłamstwa” (por. J 8, 44), który próbuje osiągnąć swój cel, uciekając się podstępnie do słów Pisma Świętego. Jezus zdecydowanie odpiera jego argumenty poprzez właściwą interpretację tych samych słów Biblii. Chrystus, nowy Adam, nie poddaje się żadnej z pokus, w przeciwieństwie do pierwszego Adama, który uległ pierwszej próbie. Przez bezwzględny rozkaz: „Idź precz, szatanie!” Jezus ujawnił świadomość posiadania pełnej władzy także nad złym duchem (por. KKK 539). Opierając się kuszeniu, daje dowód swojej zbawczej władzy nad grzechem oraz tego, że przyszło Królestwo Boże (Mt 12,28). Jezusowe doświadczenie pokus i walka z szatanem jest dla nas lekcją, która ukazuje nam, jak potrzebne jest umartwienie i pokuta. Jezus przypomina swoim uczniom o potrzebie modlitwy i postu dla wypędzenia duchów nieczystych (por. Mk 9,29). Zbawiciel, udręczony samotnością podczas modlitwy w Ogrójcu, poleca Apostołom: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mk 14,38). Czy wiem, że Jezus był kuszony, aby dać mi wzór pokonywania pokus? Czy walczę z pokusami przez modlitwę i post? Czy w pokusie modłę się do Ducha Świętego?
4. Zapamiętajmy: Każdy bywa kuszony do zła i nie ma w tym nic niezwykłego. Pokusy będą nas nęcić i zwodzić do końca życia, jak choćby pokusa materializmu, grzesznej przyjemności, władzy czy nieuczciwej kariery. Rzecz w tym, by im nie ulec. Pokazał to jasno Chrystus podczas kuszenia na pustyni. On wzywa każdego z nas: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Mt 26,41).

Ks. Andrzej Krasieński

A retenir: Tout le monde est tenté par le mal et ce n'est rien d'extraordinaire. Les tentations nous attireront et séduiront jusqu'à la fin de notre vie comme par exemple le matérialisme, la jouissance peccamineuse, le pouvoir ou malhonnête carrière, l'important c'est de ne pas succomber. Le Christ l'a montré clairement pendant la tentation au désert. Il invite chacun de nous : «Veillez et priez pour ne pas succomber à la tentation» (Mt: 26,41).



Gen. R. Bresse - Directeur Muséum Broni w Paryżu,
Ks. inf. W. Kiedrowski - Plk AP Prezes Stow.
Polskich Kombatantów i Ich Rodzin we Francji



Zawiadamiają o wystawie
LE PRIX DE LA LIBERTE - LES POLONAIS
SUR LES FRONTS DE LA 2ème GUERRE MONDIALE
CENA WOLNOŚCI - POLACY NA FRONTACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

W Muzeum Armii - Hôtel National des Invalides - Couloir Perpignan :
129, rue de Grenelle w Paryżu
od 1 do 31 października, w godz. 10 - 17.

Studium Filozoficzno - Etyczno - Społeczne im. Jana Pawła II w Paryżu
POSZUKUJE LEKTORA JĘZYKA ANGIELSKIEGO.
Szczegółowe informacje w Sekretariacie Studium: tel. 01 42 60 66 58.

Polonijnych wspomnień

Agata Judycka

20-LECIE FRANCUSKIEJ FUNDACJI JANA PAWŁA II

Dnia 13 września br. w polskim ośrodku wakacyjnym „Stella Maris” w Stella-Plage, nad Kanalem La Manche, obchodzono 20-lecie działalności Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II we Francji.

Główna Fundacja powstała w Rzymie w 1981 r., u progu pontyfikatu Ojca św. i postawiła sobie za cel m.in. dokumentację nauczania i działalności Jana Pawła II, opiekę nad pielgrzymami w Rzymie oraz pomoc w formacji duchownych i świeckich. Wkrótce po jej założeniu dostrzeżono potrzebę utworzenia lokalnych kół przyjaciół, którzy swoją działalnością i obecnością w różnych częściach świata przybliżaliby pontyfikat polskiego Papieża w kraju swego osiedlenia, a także wspierałyby finansowo akcje Fundacji rzymskiej. Tak też, 8 stycznia 1989 roku, dzięki inicjatywie polskich oblatów na północy Francji, przy szczególnym zaangażowaniu o. Józefa Kuroczyckiego OMI (fot.), zostało założone pierwsze Koło w Vaudricourt, w departamencie Pas-de-Calais (kilka lat temu powstało drugie Koło, w regionie paryskim). Przedsięwzięcie spotkało się z dużym uznaniem, nie tylko



miejscowej Polonii, i szybko zyskiwało coraz to nowych członków.

Dwadzieścia lat działalności to wiele znaczących spotkań i imprez o charakterze religijnym oraz kulturalnym z udziałem przedstawicieli Kościoła, świata nauki, polityki, sztuki. To kilkakrotne spotkania w ciągu roku członków i sympatyków Koła, mające na celu - oprócz załatwienia spraw administracyjnych, związanych z działalnością stowarzyszenia - wzmocnienie więzi, wymianę doświadczeń, miłe spędzenie czasu w swoim gronie. Koło organizuje corocznie wycieczki, których celem jest zwiedzenie ważnych sanktuariów, nie tylko europejskich, oraz poznanie ważnych kulturowo miejsc na świecie. Oprócz Rzymu była m.in. Ziemia Święta, Fatima, Lourdes, Częstochowa.

Jedną z ważnych inicjatyw Koła było ufundowanie pomnika Jana Pawła II, z okazji 20-lecia pontyfikatu Papieża. Autorem dzieła, które stanęło 28 czerwca 1998 roku w pięknym parku Instytutu św. Kazimierza w Vaudricourt, był krakowski rzeźbiarz, Waldemar Wesołowski. Pomnik został poświęcony przez abpa Szczepana Wesołego, w obecności Rektora Polskiej Misji Katolickiej, ks. inf. St. Jeża oraz przedstawicieli władz konsularnych z Lille.

Uroczystości 20-lecia, w których wzięło udział ponad sto osób, rozpoczęły się w sobotę, 12 września wieczorem, przyjacielskim spotkaniem z członkami Koła paryskiego oraz projekcją filmu o Janie Pawle II, pt. „Credo”. W niedzielę, 13 września, w kaplicy ośrodka „Stella Maris” została odprawiona uroczysta Msza św. koncelebrowana, z udziałem zaproszonego specjalnie z Rzymu administratora Fundacji Jana Pawła II, ks. prał. Stefana Wyleżka (fot.). W czasie homilii mówił o tym, jak postrzegamy innych ludzi, jak postrzegamy Chrystusa i wreszcie, jaka jest rola Jego uczniów, którzy w dzisiejszych



czasach zamykają często swoją przynależność do Kościoła w prywatności. Wśród wielu obecnych (dla niektórych zabrakło miejsca w kaplicy) była też Franciszka Konieczna-Aghamalian, prezes Domu Polonii we Francji, która oddała wraz z harcerzami hołd zmarłemu miesiąc wcześniej pierwszemu Prezesowi Koła Fundacji - dr Bohdanowi Kapelli. Ponadto modlono się za członków Koła, za powołania kapłańskie i za szybką beatyfikację Ojca św. Nad artystyczną oprawą tego uroczystego i modlitewnego spotkania czuwała niezastąpiona i wierna Fundacji artystka Lucy Adam, wykonując piękne pieśni.

Po uroczystościach religijnych zebrani goście spotkali się w jednej z sal, by wysłuchać sprawozdania z działalności Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II we Francji. Mówiła o tym aktualna sekretarz, Teresa Borowczak. Po niej głos zabrał ks. prał. Stefan Wyleżek, podając informacje z Rzymu. Następnie, po wysłuchaniu konferencji na temat Ojca Świętego, wszyscy udali się na uroczysty obiad, do którego przygrywała orkiestra „Jadran”. W czasie bankietu ks. prał. Stefan Wyleżek wręczył o. Józefowi Kuroczyckiemu dyplom Ojca św. Benedykta XVI z okazji 50-lecia kapłaństwa, które obchodził w tym roku.

Prezesi Koła Vaudricourt od 1989 r.:

Dr Bohdan Kapella (zm. 2009)
Henri Rogowski
Marian Bączkowski

Wiceprezesi:

Wiktor Kosmalski, Hugues Cecchi, Ewaryst Zamiara
Denis Jackowiak, Christiane Tomkiewicz
Zygmunt Szofiński, Dr Stéphane Legierski

Sekretarze:

Hélène Kaczmarek (zm. 2007)
Wanda Zamiara, Thérèse Borowczak

Skarbnicy:

Robert Malecha, Edwige Schumacher

Kapelan:

o. Józef Kuroczycki OMI

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

**Polskie ciasta i torty
na zamówienie.**

Tel. 06 18 51 86 77



- **przeprowadzki**
- **przewóz paczek**
(od Nadawcy do Adresata)
- **Paryż - Polska**
- **transport towarów z Polski
na zamówienie.**

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08

Institut privé France-Europe Connexion

établement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2009/2010.**

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M^o Olympiades)

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku

od godz. 10 do godz. 14 i od godz. 17 do godz. 19,

w sobotę od godz. 10 do godz. 13.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66.

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

KONTAKT: 01 42 88 49 61

KRAWCOWA OFERUJE:

- **przeróbki, - poprawki.**

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2337)36: 18.10.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół.

Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**RESTAURANT POLONAIS**

SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :

du jeudi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 24h00.

Possibilité de réservation de la Salle pour
des repas collectifs et des conférences
du dimanche au mercredi..

Place Maurice Barrès - 75001 Paris

Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27

www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

KBE

greenline

MIR-PLAST

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
PLASTIKOWYCH, ALUMINIOWYCH



Produkcją i montażem okien i drzwi z PCV
zajmujemy się od początku naszej działalności.

Odbiorcami naszych wyrobów są firmy,
instytucje i klienci indywidualni w całej Europie.

Na taki rozwój pozwoliło nam wieloletnie
doświadczenie, wysoka jakość i estetyka
naszych wyrobów a także konkurencyjne ceny.

Zapraszamy do współpracy.

• Tel.0048 /768500818

• Przy autostradzie A4 - Legnica-Złotoryja

• mirplast1@onet.eu nr.fr.0612488536

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (56,60)
 Pół roku (30,30)
 Przyjaciele G.K. (69,66)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....


.....

.....

.....

Numer złożony do druku 7.10.2009.

Międzynarodowe linie Autokarowe

Janosik SINDBAD**PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 5 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:**
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.www.sindbad.pl


Kosmetyczka Anna

- manicure - pedicure
- przedłużanie paznokci metodą żelową na szablonach, tipsy

tel. 06 29 40 77 94
anna.rejczyk@neuf.fr

A-Z-RENO**firma budowlana zatrudni:**
murarza, stolarza, plakistę, malarza
tel. 06 82 59 23 13**École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;
- status studenta - prawo do pracy -**ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 2009-2010:
NOWE GRUPY OD 13 LISTOPADA.****t 01 43 03 38 33, f 06 62 69 13 83, p 01 43 05 83 15****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.www.nazarethfamille.fr

* Tłumaczenia zwykłe i przysięgłe.

Pomoc w formalnościach administracyjnych.

T. 06 20 66 29 45* Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport
materiałów budowlanych. **Możliwość fakturowania.****T. 06.66.04.16.67*** Wywóz gruzu - 110 euro, pół kamiona - 60 euro; - dowóz
materiałów i przeprowadzki - 50 euro; - Mercedes Sprinter.**T. 06.18.05.04.95****ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels
- 75011 Paris (M° Nation)
Tél. 01 40 09 03 4323, rue Desaix
69003 Lyon
Tél. 04 72 60 04 54**N° Vert (gratis) 0825 85 75 75****od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.****PACZKI DO POLSKI:**- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:**

- linie autokarowe i lotnicze.

TRANSPORT TOWARÓW:

- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:**TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

BIURO TŁUMACZEŃ**W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**FRYZJERKA DAMSKA**- strzyżenie, - koloryzacja, - pasemka,
- refleksy, - balleyage, - dobór fryzury.**Paris 15 - tel. 06 78 12 30 35.****KANCELARIA PRAWNICZA****TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

* Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!

Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.

Tel. fran. 06 21 12 48 55;tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro; w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkac@club-internet.fr



SwissLife

UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKUKursy języka francuskiego w centrum Paryża
ROK 2009/2010**ECOLE EFRA****NASZA METODA:** klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.**Zapisy cały rok:** od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efran@neuf.fr; http://efran.neuf.fr/

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany
- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
- francuski specjalistyczny: prawo, medycyna.**Sekretariat czynny:** środy (17⁰⁰-19³⁰); soboty (10⁰⁰-12³⁰),
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{ème}.**Małe grupy.****Zapisy przez cały rok!****oriflame**

natural swedish cosmetics

www.oriflamefrance.com

-10% z kodem promocyjnym GLOSKAT**POLSKA KUCHNIA DOMOWA!**

Pierogi, gołąbki, krostkiety - na zamówienie.

T. 06.70.82.77.84

Recherche personne

acceptant de m'aider dans la traduction de quelques lignes :
Français - Polonais.Cela est occasionnel et ne demande pas beaucoup de temps.
Eventuellement petite rémunération.

Contact : gil.fra@orange.fr

Jeśli uważasz, że masz problem
z ALKOHOLEM,
alkohol kieruje Twoim życiem,**PRZYJDŹ NA SPOTKANIE
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW**Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą
mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie
alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem
doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać
swoją problem - alkohol.Spotkania AA odbywają się
w każdy **WTOREK** w godz. **20.00-21.30**przy kościele św. Genowefy -
18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalman).Anonimowość jest podstawową zasadą
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.**NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!**GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW**AL-ANON**jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub **BLISKIEJ OSOBY.**Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc
zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^o Concorde)**ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ
AL-ANON.****CZEKAMY NA CIEBIE!!!****T. 06 26 65 56 46; 06 75 79 03 20****- KALENDARZ GŁOSU KATOLICKIEGO NA 2010 ROK - „TWARZE MARYI”****KUPON ZAMÓWIENIA**

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

**PROSZĘ O PRZESŁANIE MI POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA
„G.K.” NA 2010 ROK**Ilość egzemplarzy: w cenie po **3,6 euro** (z przesyłką: **4 euro**).**Razem:** euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

....., tel.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę



19-25 PAŹDZIERNIKA

PONIEDZIAŁEK 19 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki 9⁰⁰ Jedyńkowe Przedszkole 9²⁵ My Wy Oni - magazyn 9⁵⁵ Habemus Papam - dokument 10⁴⁵ Szatan z siódmej klasy - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Ucieczka z raju - reportaż 13¹⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Gazda z Diabelnej - serial 14³⁰ Gwiazdy opolskich kabaretów 15⁰⁰ Forum 15⁴⁵ My Wy Oni - magazyn 16¹⁰ Goniec Kresowy - reportaż 16³⁵ Podróżnik 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyńkowe Przedszkole 17⁴⁵ Słownik polsko - polski 18¹⁰ Portrety twórców - reportaż 18³⁵ Smaki polskie - magazyn kulinarny 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z archiwum IPN - magazyn 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Liga piłki nożnej 23¹⁵ Forum 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ Słownik polsko - polski 0⁴⁰ Panie doktorze - magazyn medyczny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 20 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki 9⁰⁰ Domisie 9²⁵ Moliki książkowe - magazyn 9⁴⁰ Magazyn Medyczny - Choroby żył 9⁵⁵ Światowiec - magazyn turystyczny 10²⁰ Rozmowy na temat 10³⁰ Niezwykłe podróże rzeczy i ludzi - reportaż 10⁵⁰ U Pana Boga w ogródku - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Z archiwum IPN - magazyn 13⁰⁵ Barwy szczęścia - serial 13³⁰ Warto rozmawiać 14²⁰ Liga piłki nożnej 16⁰⁰ Jan Bo - Opole koncert 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁵ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁵ Magazyn przechodnia 18¹⁰ Niezwykłe podróże rzeczy i ludzi - reportaż 18³⁵ Za zamkniętymi drzwiami - magazyn 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Miejsca przekłete - dokument 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Nasz reportaż - Nasz Dom 22⁰⁵ Sprint przez historię Przemysława Babiarza - magazyn 22³⁰ Saga rodów - magazyn 22⁵⁵ Magazyn przechodnia 23¹⁰ Warto rozmawiać 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹² Polska dobrze smakuje - dokument 0³⁵ Magazyn Medyczny - Choroby żył 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 21 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki 9⁰⁰ Jedyńeczka 9²⁵ Laboratorium 9⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 10⁰⁵ Za zamkniętymi drzwiami - magazyn 10¹⁵ Magazyn przechodnia 10³⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 10⁵⁵ Polska z bocznej drogi 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Miejsca przekłete - dokument 13⁰⁰ Barwy szczęścia - serial

13³⁰ Tomasz Lis na żywo 14²⁵ Laskowik Małicki Niedziela Wieczór - widowisko 15¹⁰ Sprint przez historię Przemysława Babiarza - magazyn 15⁴⁰ Nasz reportaż - Nasz Dom 16⁰⁵ Spróbujmy razem - magazyn dla niepełnosprawnych 16³⁵ Saga rodów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyńeczka 17⁴⁵ Pegaz - magazyn 18¹⁰ Polska z bocznej drogi 18²⁰ Dzika Polska - serial 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁵ Łączy nas Polska - felieton 21³⁵ Barwy szczęścia - serial 22⁰⁵ Byliśmy pestkami - dokument 22⁵⁵ Zrób to - program satyryczny 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ Dzika Polska - serial 0⁴⁰ Gwiazdy opolskich kabaretów 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 22 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki 9⁰⁰ Budzik 9²⁵ Orliki gola 9⁴⁵ Raj 10¹⁰ Made in Poland - teleturniej 10⁴⁰ Zawód reżyser - reportaż 11¹⁰ W rajskim ogrodzie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Tydzień Polski - magazyn 13⁰⁵ Łączy nas Polska - felieton 13²⁰ Barwy szczęścia - serial 13⁵⁰ Byliśmy pestkami - dokument 14⁴⁰ Laboratorium 15⁰⁰ Bronisław Wildstein przedstawia 15³⁵ Wokół toru - magazyn żużlowy 16⁰⁵ Raj 16³⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Budzik 17⁴⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17⁵⁵ Zawód reżyser - reportaż 18²⁵ W rajskim ogrodzie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁵ Pitbull - serial 22¹⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 23⁰⁵ Zniewolony teatr - dokument 23³⁰ Bronisław Wildstein przedstawia 0⁰⁵ Serwis 0¹⁵ Pogoda 0¹⁸ W rajskim ogrodzie 0³⁵ Sposób na zdrowie - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 23 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki 9⁰⁰ kudłate i laciaste 9¹⁰ Dlaczego? Po co? Jak? - magazyn 9²⁵ Dwa światy - serial 9⁵⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 10¹⁵ Kultura nie zna granic - reportaż 10⁴⁰ Szansa na Sukces 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Z daleka a z bliska 13¹⁵ Hity satelity 13³⁵ Zniewolony teatr - dokument 14⁰⁰ Kocham Cię Polsko 15²⁵ Magazyn Ekspresu Reporterów 16¹⁵ Współcześni apostołowie - reportaż 16³⁵ Pomorskie krajoznawczy 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Dlaczego? Po co? Jak? - magazyn 17³⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 18⁰⁵ Kultura nie zna granic - reportaż 18³⁰ Hity satelity 18⁴⁵ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Wideoteka

PRZEWOZY SAMOCHODEM "PRIVE"

* BEZPIECZNIE..!

* WYGODNIE..!

* TANIO..!

LOTNISKA:

* CHARLES DE GAULLE - 35 euro

(cennik taxi ~ 50-70 euro)

* ORLY - 30 euro

(cennik taxi ~ 40-60 euro)

* BEAUVAIS - 65 euro

(cennik taxi ~ 100-150 euro)

KONTAKT / INFO: 0033 / 06 06 83 76 79

dorosłego człowieka 21⁰⁵ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁰ Zakłęte rewiry - film 0¹⁰ Serwis 0²⁰ Pogoda 0²⁴ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 24 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Sposób na zdrowie - magazyn 8⁵⁰ Na weekend - magazyn 9⁰⁵ Goniec Kresowy - reportaż 9³⁰ Plecak pełen przygód - serial 10⁰⁰ Piosenki z FAMy - koncert 10³⁰ Dzika Polska - serial 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11³⁵ Wojciech Cejrowski - reportaż 12⁰⁵ Makłowicz w podróży - magazyn kulinarny 12³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁵ Studio Polonia 14¹⁵ Pegaz 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15¹⁰ Przysiań - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17³⁰ ZAiKS - dokument 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Miss Polonia 21⁰⁰ Studio Miss Polonia 21⁰⁵ Miss Polonia 22⁰⁵ Studio Miss Polonia 22¹⁰ Miss Polonia 22³⁵ Wywiad z Miss Polonia 22⁴⁵ Czółwka pasmowa - serial 22⁴⁵ U Pana Boga w ogródku - serial 23²⁵ Laskowik Małicki Niedziela Wieczór - widowisko 0¹⁰ Na weekend - magazyn kulturalny 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 25 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁰ M jak miłość - serial 9³⁵ Ziarno 10⁰⁰ Milusiaki - serial 10²⁰ Słownik polsko - polski 10⁴⁵ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Zaczysze gwiazd 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Mszy św. kościół Wniebowzięcia NMP w Trzemesznie 14¹⁵ Doręczyciel - serial 15⁰⁰ Światowiec - magazyn turystyczny 15²⁵ O Marcie która jest Polką - reportaż 16⁰⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16²⁵ Zaproszenie 16⁴⁵ Rozmowy na temat 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Szansa na Sukces 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Trzeci Oficer - serial 21⁰⁵ Kocham Cię Polsko 22²⁵ Czas dla kibica - Koszykówka mężczyzn 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

W Galerii GK "Twarze Maryi"... okładka Kalendarza na 2010 rok

(kupon zamówienia na str. 22)

Kalendarz Głosu Katolickiego **2010** Calendrier de la Voix Catholique Twarze Maryi Les visages de Marie



Karty telefoniczne
IRADIUM

Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

BILETY AUTOKAROWE -
SPRZEDAŻ ON-LINE
BILETY NA TANIJE LINIE
LOTNICZE
TRANSPORT TOWAROWY

PARIS - 01 40 09 03 43
LYON - 04 72 60 04 54

www.paryz-zaniezwiedzenie.com
tel. 01 47 03 90 00

bilety, wycieczki
pielgrzymki,
inne

Najlepsze
Towarzystwo w Polnocy!

KAROLINA

Tel. 01 40 15 09 09

Niech matczyne, łagodne spojrzenia Maryi z kart naszego Kalendarza otaczają opieką każdą chwilę i wszystkie dni polskich domostw we Francji i na całym świecie.

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

100%
WYMIENIENIA
LUB REZYGNACJA

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
0811 600 311 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY

Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/min

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/min 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

0811 300 348*

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com